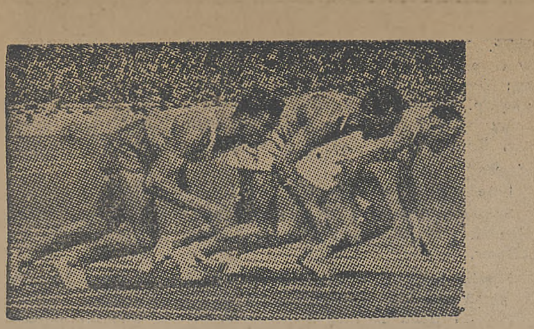
Cena 5 złotych



START

Rok II | Kraków, dnia 5 marca 1946 | Nr. 10

Nasi sędziowie

Początkowo miałem zamiar dać tytuł „uprzejmość i kurtuazja, czy głupota", gdyż będzie mowa o sędziowaniu naszych arbitrów zwłaszcza na ostatnich zawodach hokejowych w Krakowie. Na wstępie stwierdźmy tu, że bardzo cieszymy się uznaniem Wydziału Spraw Sędziowskich P. Z. P. N-u, który przez usta przewodniczącego wyraził radość z powodu wysokiego poziomu powojennych sprawozdań sportowych i pełny obiektywizm dziennikarzy sportowych. Rzeczowe stanowisko prasy sportowej, nawet w wypadkach, kiedy sędzia spisał się nieszczególnie, ułatwiało w dużej mierze pracę Wydziału Sędziowskiego. Mówiąc o wypadku, w którym sędzia spisał się nieszczególnie, miał zapewne przewodniczący W. S. na myśli sędziowanie na meczu piłkarskim Praga—Kraków w jesieni ub. roku. Rzecz dziwna, że jakieś fatum zawisło nad meczami Praga—Kraków, gdyż i w tym wypadku, o którym jest mowa, sędziowie meczu hokejowego Praga—Kraków, wystawili sobie jak najgorsze świadectwo. Wiemy dobrze, że sędziowanie zwłaszcza w hokeju jest rzeczą bardzo trudną, gdyż szybkość akcyj wymaga błyskawicznej orientacji i refleksów, nie mniej jednak nie wolno było sędziemu decyzjami swymi krzywdzić, grającej z niesłychaną ambicją i poświęceniem drużyny Krakowa, i doprowadzić do załamania psychicznego, którego rezultatem była utrata dwóch bramek w ciągu półtorej minuty. Sędzia mógł przeoczyć offside i uznać bramkę, a gdy, po zasięgnięciu opinii u swego kolegi, stwierdził, że padła ona ze spalonego (co zresztą widziała cała widownia), cofnąć swoją decyzję, lecz wówczas nie wolno mu było pod żadnym pozorem zmienić po raz trzeci decyzji i tym samym podważyć swój autorytet. Czego sędzia się obawiał? Że Czesi opuszczą lodowisko? Mogli go opuścić w każdej chwili później, gdy przekonali się, że sędzia nie panuje nad grą i zawodnikami. Nie był to zresztą jedyny błąd, jaki popełnił ten sędzia w czasie tych zawodów, a dziwnym prawem podobieństwa i drugi sędzia popełnił całe mnóstwo rażących i krzywdzących drużynę krakowską błędów... Pomijam już w tej chwili zbytnią drobiazgowość i przeczulenie, — pewnego rodzaju nawet kurtuazję wobec gości czeskich, z chwilą, gdy wstrzymuje się groźny atak Cracovii odgwizdaniem centymetrowego dosłownie podania z przed linii — ale cóż powiedzieć na to, że dwukrotnie przerywa się grę gwizdkiem na skutek trzymania kijka zawodnika Cracovii przez gracza czeskiego ręką — obydwa razy w dogodnej dla Cracovii pozycji — a potem wznawia się grę od rzuutu sędziowskiego(?) bez ukarania winnego zawodnika. W tych warunkach Czesi, czując słabość i pobłażliwość naszych sędziów, stosowali metody dalekie od gry fair i uchodziło im to płazem. Zbytnia uprzejmość, pobłażliwość i chwiejność w decyzji sędziów naszych spowodowała to, że drużyna krakowska przegrała z różnicą 4 punktów, podczas, gdy sądząc z sytuacyj podbramkowych, jej właśnie należało się zwycięstwo. Nie chcemy wcale powiedzieć, że zawodnicy nasi byli lepsi od Czechów — lecz ci mieli w tym meczu obok szczęścia doskonałego bramkarza (piszemy o tym na innym miejscu) oraz niezaprzeczonej wyższości w szybkości jazdy i w grze zespołowej — sprzymierzeńców w osobach obydwóch sędziów. Dość przecież powiedzieć, że właśnie trzecia krytyczna bramka padła w chwili, gdy Kraków był w przewadze i raz po raz gościł pod bramką przeciwnika i że w chwilę potym, mimo wspomnianych wyżej wypadków, wynik meczu brzmiał 3:2. Czesi wyzyskali jednak załamanie się nerwowe drużyny krakowskiej, która widząc, że oprócz przeciwników ma do pokonania jeszcze i sędziów swoich, opadła na siłach i przegrała wówczas z różnicą 4 punktów.

Ostateczny wynik pójdzie w świat. Może on będzie istotnym odzwierciedleniem układu sił w ogólnym zarysie — nie mniej jednak w tym szczegółowym wypadku jest krzywdzącym dla drużyny krakowskiej, która, jak już na wstępie powiedzieliśmy, nie zasłużyła na tak wysoką przegraną, a którą w wielkiej mierze ma do zawdzięczenia sędziom tego spotkania.

Na inym miejscu piszemy również o tym, że sędziowie zagranicą daleko mniej mają skrupułów i ich sympatie raczej są po stronie gospodarzy. Cóż dopiero powiedzieć, jeżeli istotnie gospodarze — w tym wypadku drużyna krakowska, całkowicie na tą sympatię zasłużyła i sprawiedliwość nakazywała, by ich wysiłki ukoronowane zostały innym rezultatem, aniżeli ten, który w dużej mierze był zasługą sędziów, a krzywdził, ponad podziw ambitnie walczący, zespół hokeistów krakowskich.

H. S.

Jak to było w Bańskiej Bystrzycy?

(Rozmowa z mistrzem Czechosłowacji St. Marusarzem)

Po męczącej, kilkunastogodzinnej podróży, wrócili do Polski mistrzowie Bańskiej Bystrzycy. Wyniki ich — największy dotychczasowy drużynowy sukces Polski w narciarstwie znane są już ogółowi sportowców Polski. Dorzucimy więc tylko do nich garść szczegółów wyłonionych z rozmowy ze zwycięzcą otwartego konkursu skoków: **Stanisławem Marusarzem.**

Jak wiadomo Marusarz zwyciężył uzyskując równocześnie rekordowy skok konkursu 64 metry — a najdłuższą z kolei długość po 60 i pół metra mieli Stolba, zdobywca drugiego miejsca i Lisler sklasyfikowany na czwartym miejscu.

Oto co mówi nasz mistrz:

Moi młodsi koledzy, z których większość zdobywała na tych zawodach ostrogi reprezentantów, wydali z siebie wszystko, aby godnie reprezentować barwy polskie. To też tymbardziej nie mogę znaleźć wytłumaczenia dla... braku Orlewicza. Miał on wszelkie szanse na zwycięstwo kombinacji i wówczas triumf nasz byłby jeszcze pewniejszy.

Od siebie dodajemy, że właśnie Staszek miał wszelkie powody, by od startu się uchylić: pojechał i startował wiedząc, że bezpośrednio po powrocie będzie się musiał poddać operacji dwunastnicy, a start w tych warunkach to bohaterstwo, zaś wszelkie słowa uznania za zwycistwo zbyt skromnymi się wydać muszą. Teraz rozumiemy dobrze, ile wysiłku i cierpień kosztowało to zwycięstwo.

Walczył o nie Marusarz nie tylko z doskonałymi zawodnikami czeskimi i szwajcarskimi, lecz także z sędziami!

Kierownik ekipy polskiej, **Fr. Bujak**, dopiero w tym roku zgłoszony został przez P. Z. N. jako sędzia międzynarodowy. Tak więc Polacy nolens volens musieli być zastąpieni w aeropagu sędziowskim przez Norwega. On zresztą jedyny dawał Marusarzowi najwyższą notę za styl (19,5) podczas gdy Czesi punktowali Polaka tylko po 18 punktów; rodakowi swemu Stolbie dawali zaś po 19,5 punkta, a zdaniem Norwega zasługiwali tylko na notę 18. To jest światło, które należycie oświetla różnicę, 0,3 punkta Marusarza od zdobywcy drugiego miejsca Stolby.

— **W pierwszym skoku, który mi nie wyszedł** — mówi Marusarz — **odbiłem się za wcześnie, mimo więc, że ze względu na fatalne warunki skoczni** (śniegu nie było, dopiero spadł w ostatnią noc przed konkursem skoków, skocznia źle przebudowana, nie nadająca się do długich skoków) **odradzano długie skoki** (m. in. zawodnicy szwajcarscy) **musiałem „wyciągnąć" w drugim skoku.**

I „wyciągnąłem na... 64 m."!

Trzeba jeszcze dodać, że skacząc jeden z pierwszych, zwłaszcza w pierwszej serii, miałem jeszcze nie wyślizgany zupełnie rozbieg.

Pytamy o powody unieważnienia pierwszego biegu zjazdowego, w którym Marusarz zajął drugie miejsce z czasem o 0,1 sek. gorszym od zwycięzcy.

Marusarz uśmiecha się i mówi:

— **Było tyle protestów, gdyż sędziowie stracili poprostu głowę, a gdy zerwała się śnieżna zawierucha, a olbrzymia ilość startujących czekała jeszcze na starcie, puszczali już bez należytej kontroli... pozatym Czesi w skrytości ducha liczyli na to, że poprawią w powtórzonym biegu swoją pozycję. No i... poprawili tak, że w drugim biegu zwyciężył Bachleda, a w pierwszej dziesiątce znalazło się 7 Polaków. Ja w drugim dniu przesmarowałem narty i zająłem dopiero 10 miejsce.**

Wspaniale walczyła nasza sztafeta — ciągnął dalej Staszek. — **Mimo osłabienia brakiem chorego Skupienia** (gorączka 40 stopni) **zdobyła w silnej konkurencji 4 miejsce, a różnica jej czasu i czasu zwycięskiej sztafety wynosiła niespełna 2 minuty.** Trzeba tu podkreślić, że **narciarze nasi byli niedożywieni, startowali w dziurawych butach** (Matuszny, Karpiel) **a w dodatku... miejscowi mogli na drobnych skrótach trasy nadrobić właśnie te dwie minuty. Byliśmy więc — nawet w biegach równorzędnym przeciwnikiem, Czesi zaś pobili nas ilością startujących i jakością sprzętu. Takiej liczby startujących (1.700) nie widziałem jeszcze dotąd nigdy na zawodach! Także ilością sprzętu dystansują nas nasi przeciwnicy i w tych warunkach narciarstwo czeskie idzie szybkimi krokami naprzód. My przeciwstawić im możemy oprócz talentu, tylko zapał i ambicję.**

Bardzo cieszę się, podobnie jak wszyscy moi koledzy, zapowiedzią ich startu na zawodach o memoriał ś. p. Bronisława Czecha. Obym tylko do tego czasu był zdrów i mógł startować! Przekonany jestem, że uda się nam jeszcze bardziej, aniżeli w Bańskiej Bystrzycy pobić Czechów.

Wyniki skoków

Na zakończenie podajemy oficjalną tabelę konkursu skoków w Bańskiej Bystrzycy:

1.	Marusarz (P.)	skoki 54 i 64 m,	nota	225,8
2.	Stolba (Cz.)	skoki 57 i 60,5 m,	nota	225,5
3.	Lukes (Cz.)	skoki 56 i 58,5 m,	nota	221,6
4.	Lizner (Cz.)	skoki 57 i 60,5 m,	nota	218
5.	Sova (Cz.)	skoki 55,5 i 57 m,	nota	216,3
6.	Tschannen (S.)	skoki 51,5 i 58,5 m,	nota	214,9
7.	Cejnar (Cz.)	skoki 55,5 i 59,5 m,	nota	212,4
8.	Clank (Cz.)	skoki 53,5 i 61 m,	nota	209.8
9.	Chaban (Cz.)	skoki 53,5 i 56 m,	nota	208,1
10.	Gąsienica (P.)	skoki 50 i 54 m,	nota	203

Zastanówmy się jeszcze nad wynikami w poszczególnych konkurencjach: **Sztafeta** nasza uzyskała 4 miejsce na 57 sztafet startujących.

Gdyby Orlewicz był wyjechał do Bańskiej Bystrzycy, a ponadto Dziedzic startował zamiast Sitarza względnie Karpiela, mając lepsze od nich czasy w 18 km, wynik sztafety mógłby być jeszcze lepszy.

W biegu 18 km trzecie miejsce na 532 startujących zajął **Matuszny** z czasem 1,19,00 po Cardalu 1,17,13 i Balvinie 1,18,57; na 10-tym miejscu znaleźli się Dziedzic z czasem 1,20,24 i Kwapieć z czasem 1,21,38. Wnik Matusznego i Dziedzica trzeba uznać za doskonałe.

W kombinacji norweskiej, Dziedzic uzyskał 4 miejsce po Nemesagym (419,5 pkt.) i Lukesem (418,1 pkt.) mając sam 415,9 pkt. Sukces to duży jak na tego młodego zawodnika, pierwszy raz występującego na zawodach międzynarodowych. Jakkolwiek Dziedzic skazał bardzo ostrożnie (skoki 37 i 37,5) to jednak zająwszy w biegu 18 km lepsze miejsce (nota 222) od Nemesege (nota 217,5) względnie Lukesa (nota 199,5) został nieco za ostro sklasyfikowany przez sędziów konkursu skoków do kombinacji.

Bieg zjazdowy — poza skokami otwartymi — był największym triumfem Polaków. Zdobyliśmy nie tylko mistrzostwo, ale i wicemistrzostwo, a ponadto w pierwszej 10-ce poza 7 Polakami mogło się uplanować tylko 3 Czechów Sponar, Bruk i Seliger, czyli właściwie, gdyby trasa była dla naszych znana i lepsze warunki widoczności, bylibyśmy bezkonkurencyjnie wogóle bieg wygrali.

W kombinacji alpejskiej nie mniejszy osiągnęliśmy sukces. W prawdzie nie zajęliśmy pierwszego miejsca, bo zwyciężył trenujący całą wojnę w Szwajcarii Czech Sponar, ale **Bachleda zajął 2 a Pawlica 3 miejsce.** Ponadto w pierwszej 10-ce na 270 startujących znalazło się tylko 2 Czechów, a od 6—10 miejsca zajęli nasi zjazdowcy **Ciaptak, Kozak, Gąsienica, Dziedzic i Marusarz.**

Największym triumfem to było zdobycie **Mistrzostwa Czechosłowacji** w skokach przez St. Marusarza, który był bezkonkurencyjny wśród 214 skoczków, jakkolwiek na tej nowej, niedawno dopiero zbudowanej skoczni nigdy nie skakał. Ponadto w pierwszej 12-ce uplasowali się nasi dalsi 3 zawodnicy, **Gąsienica, Kazdrub i Kozak.** Gąsienica, który skakał b. pięknie, nie znalazł zrozumienia dla swojego stylu, (poza sędzią Norwegiem, który go wysoko sklasyfikował).

*

Od Marusarza dowiadujemy się, że doskonały narciarz szwajcarski, Kaufmann, wskutek zawodu miłosnego odebrał sobie życie.

25-lecie działalności sportowej red. Stattera

Przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Sportowego redaktor naczelny naszego pisma obchodził będzie w roku bieżącym jubileusz 25-cio lecia pracy na niwie sportowej.

Przed 25 laty red. Statter wszedł po raz pierwszy do W. G. i D. Krakowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej, a potym przechodząc kolejno wszystkie szczeble kariery sportowej, doszedł w krótkim czasie do godności członka Zarządu P.Z.P.N-u. Rozległa Jego działalność jest znaną ogółowi sportowców polskich — my zaś ograniczymy się tylko do stwierdzenia, że od samego początku red. Statter głosił hasła czystości w sporcie, walki z przekupstwem i demoralizacją zawodników; był również zdecydowanym przeciwnikiem Ligi i powierzeniu niemcom urządzenia Olimpiady w 1936 roku.

Jako opiekun klubów robotniczych i podmiejskich, walczył o ich prawo do życia, a Jego wystąpienia, nacechowane głęboką troską o rozwój sportu wśród szerokich mas dopiero dziś znalazły właściwe pole do realizacji. Jako niestrudzony szermierz idei czystości w sporcie, a zwłaszcza czystości pod względem etycznym i narodowym, był ostatnio red. Statter bohaterem słynnego procesu przeciwko tenisistom Bratkowi i Kończakowi, a uzasadnienie sentencji wyroku: „spełnił obowiązek prawego obywatela i Polaka" najlepiej charakteryzują całokształt 25-letniej pracy zasłużonego działacza i publicysty sportowego.

Olimpiada bez Niemców

Było to w pierwszej połowie roku 1933. Hitler doszedł do władzy. Poczęły się krwawe rządy tyrana. Zamykanie ludzi przekonań demokratycznych w obozach. Palenie na stosie książek najlepszych poetów i myślicieli. Bestia w ludzkim ciele dopiero się odsłaniać zaczynała. My, demokraci, poltycy należący do ugrupowań lewicowych, przeczuwaliśmy czarną przyszłość ludzkości pod panowaniem hitleryzmu.

Właśnie wypłynęła sprawa siedziby najbliższej Olimpiady. Miała się ona odbyć w Berlinie.

Pierwszy na łamach **„Robotnika"** i **„Naprzodu"** krakowskiego, rzuciłem hasło:

Olimpiada nie może i nie powinna się odbyć w Berlinie!

Hitler przygotowuje ludzkości pohańbienie najszczytniejszych ideałów człowieczeństwa, Hitler w ukryciu dąży do wywołania wojny celem zawładnięcia cudzymi ziemiami. Hitler i jego wyczyny, to zaprzeczenie tych zasad, na których opiera się istota heleńskich igrzysk olimpijskich.

I, byłem odosobniony w moim wołaniu. Tylko prawdziwy obóz demokratyczny, i jego prasa, ściśle mówiąc PPS-owska, staczała gorącą walkę przeciwko temu, by Olimpiada odbyła się w Berlinie.

Oczywiście, **Polska Becka i Składkowskiego** Olimpiadę tę obesłała Doznaliśmy tego zaszczytu, że ekipa nasza mogła defilować przed... **największym zbrodniarzem świata,** przed tym, który po to tę Olimpiadę u siebie urządził, by móc parę lat później napaść zdradziecko na Polskę i skuć ją następnie w kajdany okrutnych męczarń i zagłady.

Nasze przewidywania okazały się nieomylne.

Polska zapłaciła, a także cały świat, drogo za lekkomyślność tolerowania hitleryzmu.

Dzisiaj czytamy, że najbliższa Olimpiada odbędzie się w Londynie, **i, że niemcom będzie na nią wstęp wzbroniony.**

Tak mówią Anglicy i dlatego mamy poważne obawy, czy dotrzymają słowa. Bo teraz, na świeżo, kiedy jeszcze nie ukończył się proces nad zbrodniarzami niemieckimi w Norymberdze, **Anglicy i Amerykanie rozgrywają zawody piłkarskie z byłymi gestapowcami i esesowcami.** Jeszcze ddzisiaj robią takie posunięcia na szachownicy dyplomatycznej, **aby przypadkiem niemcom nie stała się zbytnia krzywda polityczna.**

Do roku 1948 może się bardzo wiele zmienić. Oczywiście, na arenie polityki międzynarodowej. Ale tylko na tej arenie. **Bo prawdziwie demokratyczni sportowcy całego świata niczego w swoich przekonaniach nie zmienią. Oni nie staną obok swych katów, obok tych, którzy zbeszcześcili godność człowieka, którzy podpalili cały świat, zniszczyli go i cofnęli kulturę o kilka wieków wstecz.** Na murawie sportowej, na wielkich światowych igrzyskach olimpijskich, **mogą stanąć obok siebie ludzie równi sobie pod względem moralnym i etycznym,** ludzie, dla których **braterstwo międzynarodowe, miłość bliźniego, miłość człowieka do człowieka, nie jest chwytem propagandowym, ale dogmatem i drogowskazem życia osobistego i zbiorowego.**

Robotnicza międzynarodówka sportowa, mająca głos obecnie silniejszy niż przed wojną, dopilnuje tego, by niemców na Olimpiadzie londyńskiej nie stało!

Niemcy nie będą na Olimpiadzie, **bo tam będą ludzie a nie bestie w ludzkiej postaci!**

Maksimilian Statter

Mistrzostwa Polski w jeździe figurowej

Zakopane, 4 marca (tel. wł.) W zawodach o mistrzostwo Polski w jeździe figurowej na lodzie w konkurencji żeńskiej pierwsze miejsce i mistrzostwo zdobyła **Jadwiga Dobrowolska** (BOS Warszawa), uzyskując łączną sumę punktów 187,7 przed swoją siostrą Anną (183,1 pkt.).

XXI Mistrzostwa Polski w biegach zjazdowych

XXI Mistrzostwa Polski w biegach zjazdowych, które odbędą się w Zakopanem w dniach 7 i 8 b. m. pod Wysokim Protektoratem Premiera Osóbki-Morawskiego, zapowiadają się bardzo ciekawie. Do sekretariatu PZN napływają liczne zgłoszenia zawodników.

Międzynarodowe Zawody Narciarskie, poświęcone pamięci **wielokrotnego** Mistrza Polski, śp. **Bronisława Czecha,** wywołały wielkie zainteresowanie wśród towarzystw narciarskich i zawodników. Liczny udział w starcie tych zawodów będzie wyrazem hołdu złożonego **najlepszemu sportowcowi i patriocie,** jakim był przez całe swe życie śp. **Bronisław Czech.**

Zawody te, pod nazwą **„Memoriał śp. Bronisława Czecha"**, będą rozgrywane równocześnie z Mistrzostwami Polski w biegach zjazdowych. Po raz pierwszy w Polsce zostanie rozegrana **poczwórna kombinacja,** tj. **bieg zjazdowy, slalom, bieg 18 km i skoki** Komisja Sportowa PZN opracowała **specjalny** regulamin zawodów o Memoriał śp. Bronisława Czecha, który zwycięstwo w tych zawodach przyzna zawodnikowi, uzyskującemu najwyższą ilość punktów obliczonych łącznie z czterech konkurencji, składających się na **poczwórną** kombinację.

Protektorat nad Zawodami o Memoriał śp. Bronisława Czecha objął Wiceprezydent Krajowej Rady Narodowej, Stanisław Szwalbe. Zawody odbędą się w Zakopanem w terminie od 6 do 10 bm.

Zapaśnicy R. K. S. Legia (Kraków) ulegają Ł. K. S.-owi

Łódź, 3 marca (tel. wł.) Rozegrane tu dziś zawody zapaśnicze pomiędzy miejscowym **Ł. K. S.-em** a krakowską **Legią** stały na dobrym poziomie technicznym. Poszczególne wyniki były następujące: (na pierwszym miejscu zawodnicy ŁKS-u): Waga kogucia: **Kubak** zwycięża w pierwszej rundzie **Gibasa;** waga piórkowa: **Łazarski** wygrywa w 1 rundzie mimo rozpaczliwej obrony **Łuszczewskiego:** w. lekka: **Stachurski** zwycięża na pkty **Rutka;** w. półśrednia: **Matusiak** po wyrównanej walce wygrywa z **Marzem;** w. średnia: **Tomczyk** przegrywa w 4 minucie z **Radoniem;** w. półciężka: **Zdeb** ulega w 2 min. **Bajorkowi;** w. ciężka: **Krzysiak** przegrywa na pkty z **Nigrinem.**

Nowe władze RKS Chełmek

Ostatnio odbyło się w Chrzanowie w świetlicy pracowników firmy BATA Walne Zebranie RKS Chełmek. Po szczegółowych sprawozdaniach kierowników sekcyj ob. Głucha za sekcję piłkarską, ob. Piątkowskiego za sekcję tenisową, ob. Derby za sekcją tenisa stołowego, ob. Siekiery za sekcję narciarską, z których dowiedzieli się zebrani m. in., że sekcja narciarska zorganizowała zbiorową wycieczkę w Beskidy oraz wysłała swych członków na obóz narciarski na terenach Dolnego Śląska — i po obszernej dyskusji uchwalono absolutorium ustępującemu zarządowi i wybrano nowy Zarząd Klubu w następującym składzie: prezes honorowy i protektor dyr. J. Korynk, prezes dyr. J. Janota, wiceprezesi: R. Iwanek i dyr. R. Kowalik, sekretarz A. Mucha, skarbnik W. Dziech, kierownik SPN J. Głuch, członek Zarządu M. Szyndler. Komisja Rewizyjna: J. Pawłowski, Fr. Szymutko i Pindor. Kierownik sekcji narciarskiej T. Siekiera, tenisa stołowego P. Derda, gier sportowych i lekkoatletycznych T. Bochenek. Walne Zebranie uczciło jedno-minutowym milczeniem pamięć tragicznie zmarłego środkowego napastnika I-szej drużyny Stefana Woźniaka.

TARNÓW

Nowy Zarząd T. S. Tarnovia

W dniu 24 lutego br. odbyło się Zwyczajne Walne Zebranie T. S. Tarnovia. Po odczytaniu wyczerpujących sprawozdań poszczególnych kierowników sekcyj i członków zarządu, udzielono absolutorium ustępującemu Zarządowi przez aklamację. Następnie przez aklamację wybrano nowy Zarząd w składzie:

Prezes: dr Lang, I. wiceprezes: inż. Dujanowicz, II. wiceprezes: mgr. Kindlik M., III. wiceprezes: dr Lis J., IV. wiceprezes: Bossowski, sekretarz: Błaszkiewicz A., zastępca: Zając Br., skarbnik: Augustyn, zastępca: Gryl, gospodarz: Zardzielewicz, zastępca: Bogdas R., kpt. sport.: mgr. Nowak Zdz., kier. sekcji p. n.: Wiśniewski P., kier. s. lekkoatl.: Kasza J., kier. s. pływ.: inż. Jarosz, kier. s. ten. i imprez.: Serwiński R., członkowie zarządu: Mateja P., Zborowski M., Barszczyński, Skowron. — Komisja rew.: Ciochoń, Nowacki, Kożeny, Sekura, Gallas. Sąd koleż.: dr Syrek, dr Śliwonik, dr Kochański, dr Zięba i Maś Stan

Rozpoczęcie sezonu w Chrzanowie

Chrzanów, 3 marca (tel. wł.). Sezon piłkarski rozpoczęła dziś drużyna Fabloku meczem ze Szczakowianką, który zakończył się po pięknej grze zwycięstwem Fabloku 5:1 (1:0). Drużyna Fabloku wystąpiła w odmłodzonym składzie. Sędzia ob. Burkot dobry.

KROSNO

Walne Zebranie **M. K. S. Legia** w Krośnie wybrało następujący Zarząd Klubu: prezes honorowy **mgr. St. Wojtyczek,** wiceprezes honorowy burm. **St. Kmon,** prezes **dyr. L. Majewski,** wiceprezesi: **dyr. inż. St. Bujański** i **inż. St. Pudełko,** sekretarz **T. Malarski,** skarbnik **W. Cząstka,** kronikarz **Zd. Deneka,** członkowie Zarządu: **dyr. St. Kadyl, dyr. mgr. L. Łopuszański, por. A. Słowiski, mgr. St. Szwaja, St. Janas, dyr. Wł. Glazar, Fr. Biłopołocki, J. Kamiński.** Poradnia sportowo-lekarska **dr. Wł. Glazar, dr. F. Dzisiof, dr. St. Kadyl;** komisja rewizyjna: **dr. T. Ćwiok, prof. St. Sieniawski, M. Wałęga.** Kierownicy sekcyj: P. N. — **inż. St. Pudełko,** lekkoatletycznej — **B. Miller,** bokserskiej — **J. Malarski,** tenisowej i tenisa stołowego — **inż. H. Bęben** i gier sportowych — **prof. J. Müller.**

RZESZÓW

Rzeszów, 3 marca (tel. wł.) Zapowiedziany tu na dzień dzisiejszy mecz bokserskil **Błyskawica** (Przemyśl)—**Resovia** nie doszedł do skutku z powodu nieprzybycia drużyny przemyskiej. Jako powód podano defekt samochodu.

Zebranie organizacyjne Okręgowego Związku Bokserskiego wybrało Zarząd Związku z **inż. Wywiórskim,** dyr. P. Z. Lot. na czele.

Przed nadchodzącym sezonem przechodzą piłkarze Resovii zaprawę zimową pod kierunkiem piłkarza b. lwowskiej Pogoni, **Mikusińskiego;** jego kolega klubowy, znakomity sprinter Pogoni, **Krzanowski** prowadzi trening lekkoatletów „Resovii" — bokserzy zaś trenują pod okiem **Kozienia.**

Zapowiedziany przyjazd drużyny mistrza Polski w piłce koszykowej KKS (Poznań) na turniej jubileuszowy KS Cracovia w dniach 9. i 10. III. — został w ostatniej chwili przez poznaniaków odwołany, którzv ze względu na trudności urlopowe swych zawodników nie będą mogli w tym terminie przyjechać do Krakowa.

B. E.

BEZPŁATNY KURS PŁYWANIA CRAWLEM dla chłopców od lat 12 do 14 urządza sekcja pływacka TS Wisła. Początek kursu 13 bm. o godz. 16-tej. Zgłoszenia w firmie St. Voigt, Floriańska 47. Ilość miejsc ograniczona; kursiści będą przyjmowani według kolejności zgłoszeń.

Z powodu trudności w doręczaniu klubom tyg. sport. „START", w którym umieszczone są komunikaty K. O. Z. P. N.-u zaleca się klubom odbiór „Startu" w sekretariacie KOZPN (Basztowa 8) w godzinach urzędowych.

Wiadomości z zagranicy

Czechosłowacja—Szwecja 3:1 (0:1, 2:0, 1:0)

Czternaste z rzędu międzypaństwowe spotkanie hokejowe Czechosłowacja—Szwecja, rozegrane w ubiegłą niedzielę w Pradze, zakończyło się zasłużonym zwycięstwem drużyny czeskiej, która wystąpiła do tych zawodów bez doskonałego swego gracza, Lonsmina, w nast. zestawieniu: Modry — Trousilek, Słowik, Matous — Drobny, Zabrodsky, Konopasek — Reitmayer, Rajman, Müller. — Szwecja: Svanberg, Landelius, Ake Erikson, Enquist, Jansson, Rolf Eukson, Kielström, Ake Anderson, Nurmella, Peterson.

W pierwszej tercji silna śnieżyca utrudniała normalną grę. W tej tercji uzyskali Szwedzi prowadzenie w 12 minucie ze strzału Kielströma; pięć minut przedtem Anderson, będąc na 2 m sam na sam z bramkarzem, strzelił tuż obok bramki. Po pierwszej tercji musiano zarządzić blisko godzinną przerwę dla usunięcia olbrzymiej masy spadłego śniegu.

W drugiej tercji już w pierwszej minucie Drobny przebiwszy się wspaniale i przeskoczywszy (!) kije obu obrońców, strzelił z bliska wyrównującą bramkę. W 4-tej minucie po pięknej akcji całej trójki Żabrodsky zdobył drugą bramkę — a w trzeciej tercji doskonała dwójka słowacka: Reitmayer—Rejman przeprowadziła groźną akcję, a postępujący tuż za nimi Matous zdobył trzecią bramkę.

Zawody, które prowadzili Zivnustka i Krasl, miały bardzo uroczysty charakter: przed meczem odegrane były hymny narodowe. Widzów ponad 10.000.

SZWAJCARIA

I. CLTK—Neuchatel 4:4 (2:0, 2:3, 0:1)

Przedostatni mecz I. CLTK w Szwajcarii zakończył się nierozegraną. Najlepszymi wśród Czechów byli: Kobranow, Matous i dr Slama — ze Szwajcarów wyróżnili się bracia Delnoni.

I. CLTK—Montechoist (Lozanna) 6:2 (3:0, 0:2, 3:0).

Ostatnim przeciwnikiem Czechów była lozańska Montechoisi. Czesi prowadzili w pierwszej tercji 3:0 ze strzałów Drobnego (2) i Cermaka — w drugiej tercji mieli przewagę gospodarze i uzyskali bramki ze strzałów Beltramiego i Rosiego — poczem znów opanowali lodowisko prażanie i zdobyli w trzeciej tercji dalsze trzy bramki ze strzałów Kobranova.

Bilans wyprawy I. CLTK do Szwajcarii wyraża się więc sumą: 1 zwycięstwo, 2 nierozegrane i dwie przegrane. Stosunek punktów 18:18. Najwięcej bramek zdobyli: Kobranov 5, Matous i Cermak po 3, Kramer i Drobrug po 2 a Kucera, dr Slama i Bouzek po 1.

Ze względu na wyjazd I. CLTK do Szwajcarii, finał mistrzostwa między mistrzami grup (LTC i I. CLTK) musiał być odłożony i rozegrany zostanie **dopiero w dniu** 10 marca.

Mistrzostwa hokejowe ZSRR

Ubiegła niedziela była ostatnią z cyklu rozgrywek o puchar ZSRR w hokeju na lodzie. W grupie żeńskiej zwyciężyły naogół faworytki, i tak drużyna Omska pokonała Swierdłowsk 3:1, w tymże stosunku hokeiści Kujbyszewa zwyciężyli Czelabińsk. Leader pucharu moskiewskie Dynamo odniosło zdecydowane zwycięstwo nad Saratowem, bijąc go 13:0, druga drużyna moskiewska Burewiestnik również zwyciężyła zespół im. Iwanowa 9:0. Kulminacyjnym jednak spotkaniem był mecz leningradzkiego Dynamo ze stołecznym Spartakiem. Pomimo nadzwyczaj zaciętej gry i dogrywki wynik pozostał bezbramkowy 0:0.

W grupie męskiej prowadząca zdecydowanie drużyna CDKA wygrała i tym razem w Świerdłowsku 8:0, Dynamo (Moskwa) zgodnie ze swą tradycją rozniosło zespół Archangielska 12,0, skrzydła Sowietów (Moskwa) pokonało Kazań 3:0, Burewiestnik—Jarosław 2:0, zaś hokeiści WWS po ostrej i zaciętej grze zwyciężyli w Mińsku 1:0. Leningradzka drużyna Domu Oficerów pokonała Piszczewik 2:1, z tegoż miasta Dynamo wygrało w Tule 6:1.

MOSKWA

Na krytym basenie moskiewskiego stadionu rozegrane zostały zawody pływackie pomiędzy reprezentacjami stolicy ZSRR i Leningradu. W zakres zawodów wchodziły też skoki i waterpolo, a w sumie zakończyły się zwycięstwa Moskwy, która uzyskała 228 punktów na 110 punktów zdobytych przez Leningrad. Szczególnie zacięte walki toczyły się w konkurencjach żeńskich, a których możliwych jedenastu pływaczki Leningradu zajęły 8 pierwszych miejsc. Na uwagę zasługuje czas uzyskany przez Wasyliewą na dystansie 400 m kraulem 6,05,2, oraz w konkurencjach męskich Librela na tymże dystansie 5:10,4.

Ze skoczków wyróżnił się młody Szostak, bez trudu robiący podwójne salto. W meczu waterpolowym moskwiczanie odnieśli zdecydowanie wysokie zwycięstwo 11:3 (4:1).

*

Pod Moskwą odbyły się w ubiegłym tygodniu zawody narciarskie z koazji jubileuszu 50-lecia sportu narciarskiego w ZSRR. Na dystansie 30 km pierwszy do mety przybył Dobryczyn (Dynamo) z czasem 2,33:55, przed dawnym zwycięzcą tego biegu Wołodinem (CDKA), który przybył 28 sekund później z Matiuszenkowem. Niezwykle ciekawym był bieg pań na 8 km. Pewna faworytka na tym dystansie Bołotowa doszła... ze złamaną nartą ustępując pierwszych miejsc Morkowej 38:10, Siedniewej 39:03, Ziminowej 39:09. W biegu juniorów i seniorów na trasie 15 km zwyciężyli czterdziestoletni Laskowskij (Stalinieć) 1:19:36 i młody narciarz „Trudowych Rezerw" mistrz Moskwy Jakowlew 1,15:32. Zmagały się również i dziewczęta, a pierwsze miejsce na 3 zajęła Nina Kramcztkówna w czasie 28:34.

FRANCJA

Paryż. W dniu 24 lutego **rozegrano w stolicy Francji** międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z udziałem lekkoatletów **ZSRR, Finlandii i Szwajcarii.** Przyniosły one wielki sukces zawodnikom radzieckim. I tak w biegu pań na dystansie 2,5 km spośród 103 uczestniczek — sześć pierwszych miejsc zajęły zawodniczki ZSRR; zwyciężyła Raicewa z czasem 9,11 min. — Crosscountry na dystansie 10,6 km wygrał **Pujczon** (ZSRR) z czasem 33,15 przed Pugaczewskim (ZSRR) 33,25. Startowało 150 zawodników.

AUSTRIA

Wiedeń. Przed wiosennymi rozgrywkami o mistrzostwo tabela austriackiej ligi footballowej przedstawia się następująco:

	Gier	Pkt	Stos. br.
1. Austria	11	17	63:17
2. Rapid	11	17	41:12
3. Vienna	11	15	51:18
4. Wacker	11	15	34:15
5. F. C. Wien	11	15	27:25
6. Sportklub	11	14	40:17
7. Admira	11	11	22:24
8. F. A. C.	11	11	31:35
9. W. A. C.	11	10	21:26
10. Helfort	11	4	16:39
11. Ostbahn	11	2	6:84
12. Oberlaa	11	1	9:47

ANGLIA

Londyn. Wyniki ostatniej niedzieli o mistrzostwo Anglii były następujące: Huddersfield—Chesterfield 1:2, Liverpool—Sunderland 2:2, Manchester City—Bolton Wanderers 1:0, Newcastle United—Everton 1:3, Sheffield Wednesday—Barnsley 0:3, Stocke City—Burnley 0:0, Birmingham—Fulham 2:0, Brentford—Arsenal 6:3, Chelsea—Aston Villa 2:2, Leicaster City—Derby Country 1:1, Millvall—Luton Tovn 2:0, Newpost County—Ivansea Tovn 3:1, Southampton—Coventry City 4:3, Tottenham Hotspurs—Cailton Athletic 2:1, West Bromvich Albion—Plymouth 5:2, **Westham United—Portsmouth 3:1, Volverhampton Wanderers**—Nottingham Forest **4:0.**

CZECHOSŁOWACJA

Praga. Finał turnieju piłkarskiego **o puchar dr Zenkla,** w którym brały udział: **Slavia, Sparta, Bohemians i Victoria Žižkov,** rozegrano między Slavią i Spartą. Mecz zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 1:1 (1:0). Rezultat ten wystarczył jednak dla zdobycia przez Slavię pierwszego miejsca, albowiem Sparta (jak donosiliśmy w Nr. 8 „Startu") przegrała mecz z Bohemians (4:2).

Finałowy mecz rozegrano na b. trudnym, błotnistym terenie. Prowadzenie zdobyła Slavia w 36 minucie gry ze strzału Bradacza. Sparta wyrównała w pierwszej minucie po przerwie z główki Smatlika po pięknej centrze [illegible] Wyróżnili się [illegible] Pinek w bramce, Loka w obronie, Hanke i Hampejl w pomocy oraz obaj łącznicy: Bradacz i Kopecki; Bican natomiast słabszy był niż zwykle. W Sparcie doskonale bronił Horak, choć z jego winy właściwie (zły wybieg) Slavia zdobyła prowadzenie, Koubek i Smejkal w pomocy oraz Senecky i Smatlik w ataku.

Inne wyniki w tym turnieju były następujące:

Sparta—Victoria Žižkov 4:2 (2:2). Bramki: Smatlik 2, Hronek i Hajek dla Sparty — Linhardt i Zuzanek dla V. Žižkov.

Slavia—Bohemians 3:1 (1:0). Bramki: Holman, Hemele i Bican dla Slavii — Planicky dla Bohemians.

Ostatni mecz w tym turnieju, który nie wpłynie jednak na układ u góry tabeli: Bohemians—Victoria Žižkov, rozegrany zostanie w dniu 17 marca.

Koszykarze USA w Pradze

Reprez. 3. Armii Amerykańskiej—UNCAS (Praga) 49:48

W sali praskiej Lucerny rozegrano spotkanie koszykarzy amerykańskich z mistrzem grupy I-szej, praskim, UNCAS, które po żywej i na wysokim poziomie stojącej grze zakończyło się zwycięstwem Amerykanów, wśród których wyróżnili się **Fasulas,** [illegible] **i Hruska.** U Czechów najlepszymi byli: **Krasa, Velecky i Trpkos.** Najwięcej koszy zdobyli dla gości **Fasulas,** (13) dla gospodarzy **Krasa** (15).

Sokół (Kolin) — reprezentacja 3 Armii Amerykańskiej 48:44 (20:17)

Przed występem w Pradze rozegrali Amerykanie mecz w Kolinie z tamtejszym Sokołem, który znajduje się na drugim miejscu w tabeli za Uncasem. Amerykanie lepsi w polu przegrali ten mecz, na skutek słabej dyspozycji czołowej. Kosze zdobyli: dla Kolina **Stiebitz** 21, **Kopecky** 10 — dla Amerykanów, **Fasulas 14, Estenson 12, Glndele 11 i Hruska 7.**

S. K. Bratislava — S. K. Malacky 3:2 (2:1)

Brátislava gościła u siebie silny klub Słowacki K. S. Malacky zwyciężając 3:2. Grano wśród silnej burzy śnieżnej i na całkowicie zaśnieżonym boisku. Gospodarze grając do pauzy z wiatrem zdobyli już pierwszej minucie ze strzału **Balaziego** prowadzenie a w następnych minutach mogli podwyższyć wynik z karnego, który Arpas strzelił jednak słabo bramkarzowi do rąk. W 32 minucie prawoskrzydłowy **Gürller** po solowym przeboju zdobył drugi punkt dla Bratislavy, na który odpowiedzieli goście w dwie minuty później bramką uzyskaną ze strzału lewego łącznika Hacaja. Po zmianie stron bramkę dla Bratislavy zdobył **Balazi,** a dla przeciwnika środkowy napastnik Trecansky. Wyróżnili się z Bratislavy bramkarz Tomanovic, obrońcy Venglar i dr Chodak, oraz napastnicy **Balazi i Tegelhoff** — z S. K. Malacky zastępujący po przerwie bramkarza **Slevaka, Vanatka, Bena** w obronie, **Osusky** w pomocy i **Trelański** w napadzie.

Argentyna mistrzem Ameryki Płd.

Buenos Aires. W meczu o mistrzostwo Ameryki Południowej **pokonała Argentyna** Brazylię **2:0 (0:0).** Bohaterem spotkania był prawy łącznik Argentyny, **Mendes,** strzelec obu bramek. O krewkości południowców dowodzi fakt, że mecz **został przerwany na godzinę,** by uspokoić zarówno publiczność jak i drużyny, które obie naraz zeszły z boiska. Po godzinnych „rokowaniach" zdecydowały się jednak dograć mecz do końca.

Btrger Ruud mistrzem Norwegii

Oslo. W zawodach narciarskich o mistrzostwo Norwegii znany w Polsce, znakomity skoczek norweski, zdobył pierwsze miejsce skacząc **53 i 58 m. Rekordowy skok** w tych zawodach **uzyskał** brat zwycięzcy **Asbjörn Ruud, skacząc 60 m.**

Pierwsze posiedzenie nowego zarządu PZPN

Warszawa (tel. wł.) W niedzielę odbyło się **pierwsze** posiedzenie nowego Zarządu PZPN, na którym omówiono szereg spraw bieżących i ustanowiono nast. punkty:

1) **Oficjalne** urzędowanie w lokalu własnym PZPN-u na stadionie WP przy ul. Łazienkowskiej rozpocznie się **w dniu 15 bm.**

2) Wszelkie sprawy finansowe, związane z PZPN, należy jeszcze załatwiać **na dawne konto** pod starym adresem krakowskim. Od 1 kwietnia br. już pod adresem warszawskim. W sprawie tej nastąpi zawiadomienie w biuletynie.

3) W dniach 15 i 16 bm. prezes PZPN, gen. Bończa-Uzdowski oraz pp. Glinka i Gęsior, **udadzą się do Krakowa,** celem **przejęcia urzędowania z dawnej siedziby.**

4) WGiD otrzymał polecenie zaprojektowania **doboru par,** walczących w „Dniu PZPN", tj. w dniu 3 maja br.

5) Postanowiono zrealizować w sezonie bieżącym spotkanie z moskiewską drużyną **„Spartak"**, którego przedstawiciele podczas bytności w Krakowie przywieźli puchar przechodni dla przyszłego zwycięzcy tego spotkania.

6) Postanowiono **nawiązać** kontakt ze **Szwecją,** z którą zawsze łączyły nas **długoletnie** więzy sportowe, najbardziej serdeczne. PZPN przedsięweźmie kroki celem **sprowadzenia** piłkarskiej repr. Szwecji na **jesieni br.,** zaś w roku przyszłym z okazji 25-lecia nawiązania stosunków sportowych z tym krajem polska repr. piłkarska **wyjedzie** do Szwecji.

Zakończenie sezonu hokejowego w Krakowie

Praga — Cracovia 4:1, Praga — Kraków 6:2

Na zakończenie sezonu hokejowego rozegrano w ub. poniedziałek i wtorek na lodowisku Cracovii dwa mecze przeciw reprezentacji Pragi, złożonej z dobrze nam już znanych graczy H. C. Stadion. Goście, którzy ostatnio dłuższy czas bawili w Polsce, zawędrowawszy aż do Krynicy i rozsmakowani przez dwa dni w tuchowskiej kiełbasie, wykazali dobrą kondycję, co dobrze świadczy o gościnności polskiej — a jaskrawo odbija od gościnności czeskiej, o czym mówi nam St. Mrusarz w swoim wywywiadzie.

Również lodowisko Cracovii poznali oni dobrze i czuli się na nim lepiej bodajże niż gospodarze. Toteż zespół, jakich Praga w chwili obecnej wystawić może najmniej tuzin **odjeżdża z Polski,** po szeregach występów od grudnia począwszy, **bez porażki,** a bilans straconych i zyskanych punktów jest dla nas zatrważający i wyraża się cyfrą: **37:8.** Gdyby tak jeszcze dodać wyniki Cracovii z Pragi, to wówczas stosunek ten zaokrągliłby się do równych cyfr **60:10!!** Zaniechajmy już teraz usprawiedliwienia z tego tytułu, że oni grali w wojnę, a my nie. — że oni mają sztuczne lodowiska, których nam brak — i zastanówmy się, ile zyskali hokeiści nasi przez b. ożywiony, jak na obecne warunki, kontakt międzynarodowy? Zanim odpowiemy na to pytanie, musimy stwierdzić, że Czesi przewyższają nas szybkością i grą zespołową. I znów moglibyśmy długo dysputować czy Ursoń, Kasprzycki i i ew. Kowalski nie dorównują w szybkości Czechom — a gdybyśmy przyjęli nawet, że tak jest istotnie, to wówczas dojdziemy do wniosku, że tych, **którzy w szybkości nie ustępują Czechom, mamy za mało.** Ten sam stosunek istnieje również jeśli idzie o grę zespołową. Kombinacje trójki — czy całej piątki widzi się u nich niemal przez cały ciąg meczu — u naszych należą one do rzadkości.

Mają także Czesi i inne zalety, których brak jest naszym hokeistom. Umieją n. p. przejść momentalnie z defensywy do ofensywy i to nie w formie solowego wypadu, lecz właśnie zespołowej akcji. **Bramki** w drugim dniu ostatnich zawodów, a to 3-cia, 4-ta i 5-ta **padły** właśnie **w chwili, gdy Krakowianie gościli pod bramką czeską i nie mogli już zdążyć pod własną, by pomóc Maciejce w obronie.** Bramkarz Cracovii w ciągu całego sezonu był najnierówniejszą pozycją w drużynie. Zbierał oklaski za brawurową obronę, by chwilę potym przepuścić fatalnie krążek do siatki. Pozatym **bramkarz Cracovii** — mając vis a vis wspaniały wzór, **nie nauczył się niczego.** W pierwszym rzędzie nie nauczył się interwencyj przed bramką; tkwi w niej jakby przyrośnięty mimo, że sytuacja prosi się aż o wybieg! Bramkarz czeski pokazał jak się to robi i Praga w dużej mierze ma mu do zawdzięczenia zwycięstwo. Jest jeszcze jedna rzecz, która charakteryzuje Czechów, a która ma swój wyraz w sprawozdaniu z meczu hokejowego: Czechosłowacja—Szwecja (patrz wiadomości z zagranicy). Czytamy tam: „Po akcji dwójki Reitmayer—Rejman **postępujący tuż** za nimi Matous strzela trzecią bramkę". I istotnie **Czesi dawali przykład jak należy „postępować" tuż za swymi partnerami, by ewentualnie odbity krążek umieścić w siatce. Strzelali przytym kapitalnie** zarówno zbliska jak i zdaleka — a nasi nie trafiali z 2 m do bramki.

Tak więc w rezultacie goście wyjechali z Polski bez porażki. **W ostatnim** meczu przeciw reprezentacji Krakowa **walnie do zwycięstwa przyczynili się sędziowie krakowscy.**

Bramki w pierwszym dniu padły ze strzałów **Ploceka** (2), **Huricha** i **Kubalika** — dla Cracovii jedyny punkt zdobył **Ursoń.**

W drugim dniu strzelcami bramek dla rep. Krakowa byli: **Skarzyński** i **Kowalski.** Sędziowali: ob. **Kłaput** i **Eberhardt.**

Kl. B w tenisie stołowym

Dalsze wyniki mistrzostw Krakowa kl. B w tenisie stołowym przedstawiają się następująco:

Tramwaj—Wieczysta 9:0 v. o. Wieczysta do zawodów nie stanęła. Jest to już trzeci wypadek.

Prądniczanka—Milicyjny 5:4, Prądniczanka—Związkowiec 6:3, Juvenia—Wieczysta 6:3, Związkowiec—Tramwaj 8:1, Wisła—Związkowiec 8:1, Milicyjny—Tramwaj 9:0 v. o., Nadwiślan—Dąbski 7:2, Nadwiślan—Tramwaj 8:1, Prądniczanka—Dąbski 9:0 v. o., Milicyjny—Związkowiec 7:2, Dąbski—Wieczysta 9:0, Zwierzyniecki—Związkowiec 8:1, Dąbski—Tramwaj 5:0, Juvenia—Dąbski 7:2, Juvenia—Tramwaj 0:9, Juvenia—Nadwiślan 6:3, Prądniczanka—Tramwaj 5:4. Prądniczanka—Wieczysta 9:0 v. o., Dąbski—Związkowiec 6:3.

Tabela po tych spotkaniach przedstawia się następująco:

	gier	pkt.	stos. partii
1. Prądniczanka	13	11	87:30
2. Wisła	10	10	75:15
3. Milicyjny	12	10	76:32
4. Zwierzyniecki	9	6	57:24
5. Juvenia	11	6	56:43
6. Dąbski	14	6	55:71
7. Związkowiec	14	6	54:72
8. Nadwiślan	10	3	34:56
9. Tramwaj	14	1	21:105
10. Wieczysta	11	0	16:83

Ping-pongiści Krakowa walczą o „Puchar Dunaju"

Reprezentacja Krakowa w tenisie stołowym otrzymała zaproszenie od SK Bratyslavy na turniej środkowo-europejski o „Puchar Dunaju", organizowany w dniach 15—17 marca w Bratislavie. Udział biorą reprezentacje miast: Belgradu, Budapesztu, Krakowa, Pragi, Wiednia i Bratysławy. Kraków reprezentować będą Ciupryk, Dobosz, Mamczarczyk i Zięba.

Finaliści mistrzostw Polski w piłce koszykowej drużyn męskich

Rozegrane ostatnio międzynarodowe spotkania w piłce koszykowej drużyn męskich wyłoniły ostatecznie czterech finalistów, którymi zostały: **Cracovia** w grupie I po odniesionych zwycięstwach: w Katowicach nad Zniczem (W-wa), Pogonią (Katowice i AKS) Chorzów, w grupie II — **Warta** (Poznań) w Łodzi na Wisłą (Kraków) i TUR-em (Łódź), w grupie III — **Kolejowy KS (Poznań)** w Bydgoszczy nad KKS Brdą i Zjednoczeni (Bydgoszcz), oraz w grupie IV: **Społem (Warszawa)** w Lublinie: nad AZS (Lublin)), WKS Lublinianką i Zjednoczone (Łódź).

Zwycięzcy grup spotkają się w rozgrywkach finałowych o mistrzostwo Polski, które rozegrane zostaną w Krakowie w dniach 22, 23 i 24 marca br.

Program zawodów przedstawia się następująco:

22. III. godz. 18: Warta (Pozn.)—K. K. S. (Poznań) — sędziują: Olszewski (W-wa), Eberhardt (Kraków), Społem—Cracovia, sędziują: Twardo—Szeremeta (W-wa).

23. III. godz. 18: Społem—K. K. S. — sędziują: Eberhardt—Mochnacki (Kraków), godz. 19: Warta—Cracovia — sędziują: Szeremeta—Olszewski (W-wa).

24. III. godz. 18: Społem—Warta — sędziują: Twardo (W-wa)—Mochnacki (Kraków), godz. 19: K. K. S.—Cracovia — sędziują: Olszewski—Szeremeta (W-wa).

*

Wydział Gier i Dysc. PZPR — ustalił na ostatnim swym posiedzeniu termbiny finałowych rozgrywek o mistrzostwo Polski w piłce ręcznej (szczypiórniak) drużyn żeńskich i męskich.

Finały drużyn żeńskich odbędą się w dniach 31. V. 1. i 2. VI. br.

Miedzynarodowe zawody drużyn męskich w dniach 8., 9. i 10. VI. br. Finały: 28., 29. i 30. VI. br. Termin zgłoszeń mistrzostw Okręgów ustalono, dla drużyn żeńskich 10. V. br dla drużyn męskich 20. V. 1946.

W związku z powyższym W. G. i D. PZPN — ustalił termin ukończenia rozgrywek w Okręgach, dla drużyn żeńskich na dzień 15. V., dla drużyn męskich na dzień 27. V. 1946 r.

Lista 10 najlepszych strzelców

w piłce koszykowej, wyłoniona w mistrzostwach Krakowa przedstawia się następująco:

1) Dunikowski (Cracovia) 137 pkt, 2) Stok (Wisła) 132, 3) Spytkowski (Krowodrza) 114, 4) Arlet (Wisła) 87 pkt, 5) Młodnicki (Olsza) 75, 6) Tyszecki (Sokół) 74, 7) Kozdrój (AZS) 72, 8) Papiński (Wisła) 70, 9) Sroka (Krowodrza) 70, 10) Więcek (Cracovia) 65 pkt.

KATOWICE

Katowice, 3 marca (tel. wł.) Wyniki towarzyskich zawodów piłkarskich, rozegranych dziś na Śląsku są następujące: **Ruch—Z. Z. K. 7:1 (3:1), WMKS—RKU** (Sosnowiec) 2:1 (1:0, **Polonia** (Piekary—**Concordia** (Knurów) 4:3 (2:1), **Lechia** (Mysłowice)—**R. K. S.** (Będzin) 6:2 (3:0), **Pogoń** (Katowice)—**Siemianowiczanka** 2:1 (1:1), **Naprzód** (Lipiny—**Kop. „Ludwik"** (Mikulczyce) 3:1 (1:1).

Sosnowiec. Zawody bokserskie **P. Z. L.** (Rzeszów)—**RKU Pogoń** (Kat.) przyniosły wynik remisowy 7:7. Ślązacy wystąpili w swoim najlepszym składzie z **Grądkowskim, Komudą** i **Kucharskim** na czele.

Tczew. Gedania—Reprezentacja Tczewa 5:1.

Inowrocław. Wisła (Grudziądz—Culavia 3:2.

Bydgoszcz. Polonia (Bydgoszcz)—K. K. S. „Orlęta" 0:1.

Kraków zwycięża Warszawę w pływaniu 63:47

Po szeregu lokalnych zawodach pływackich, zakończonych w ubiegłym tygodniu mistrzostwami Okręgu Krak. odbyły się w niedzielę w krytej pływalni YMCA w ramach **jubileuszu 40-lecia istnienia KS Cracovii i TS Wisły** zawody pomiędzy **reprez. Warszawy** a kombinowanym zespołem obu krakowskich klubów. Spotkanie to zakończyło się **sukcesem pływaków krakowskich.**

W ogólnej punktacji pokonali oni Warszawę 63:47.

Wyniki osiągnięte należy uważać za zupełnie dobre. W biegach indywidualnych trzy zwycięstwa odnieśli krakowianie, trzy warszawianie. Natomiast sztafety zakończyły się pełnym zwycięstwem krakowian. Najwięcej emocji dostarczył bieg sztafetowy 3×100 stylem zmiennym, w którym druga drużyna Krakowa zajęła drugie miejsce, zwyciężając dzięki wspaniałemu wysiłkowi Kękusia na ostatniej zmianie pierwszą drużynę Warszawy. Do niespodzianek zaliczyć należy porażkę Kota w biegu na 400 m st. dow. do Czuperskiego. Ale jest ona zupełnie usprawiedliwiona. Po biegu na 200 m zawodnik Cracovii nie był w stanie, na skutek zmęczenia, w tak ciężkim biegu jak 400 m, osiągnąć lepszego wyniku.

Przed zawodami miało miejsce powitanie wzajemne drużyn. W imieniu organizatorów witał reprezentację Warszawy dyr. Mylius, na co odpowiedział kier. repr. Warszawy Szabłowski, wręczając drużynie Krakowa upominek.

Przed biegiem głównym odbyły się biegi młodzików Cracovii i Wisły oraz próba pobicia rekordu okr. w sztafecie 4×100 m pań. Biegi młodzików wykazały, iż Kraków posiada dobry narybek pływacki. Młodzi wykazali duże zaawansowanie w opanowaniu stylu, oraz wielką ambicję. Próba pobicia rekordu zasadniczo się nie udała. Sztafeta Wisły (Donald, Gawlik, Górska i Boberowa) osiągnęła wprawdzie czas lepszy od rekordu (rekord okr. 7,49,9 min.) bo 7,38,7 min., ale na skutek nieprzepisowego nawrotu jednej z zawodniczek nie może być uznany.

Wyniki biegów spotkania Warszawa—Kraków:

200 m styl dow.: 1) Kot (Kr) 2,45,5 min., 2) Karpiński (W) 2,52,9 min., 3) Kękuś (Kr) 2,56 min., 4) Sybilski (W) 3,16 min., Prowadził Karpiński pierwsze 100 m (1,12), lecz na finiszu Kot wygrał o 5 m.

100 m styl. klas: 1) Brzozowski (W) 1,25,5 min., 2) Romer (Kr) 1,26,6 min., 3) Szczypko (W) 1,28,4 min., 4) Bobak (Kr) 1,32,6 min.

400 m styl. dow.: 1) Czuperski (W) 6,08,4 min., 2) Kot (Kr) 6,23 min., 3) Dudzik (Kr) 6,34 min., 4) Karaś (W) 6,47,4 min.

200 m styl. klas.: 1) Kwiatek (W) 3,19 min., 2) Szczypk (W) 3,25,3 min., 3) Kowalski (Kr) 3,25,6 min., 4) Piaskowy (Kr) 3,37,2 min.

100 m styl. dow.: 1) Grubenthal (Kr) 1,13 min., 2) Zakrzewski (W) 1,13,4 min., 3) Dudzik (Kr) 1,14, 2 min., 4) Karpiński (W) 1,21,1 min.

100 m styl. grzbietowym: 1) Choma (Kr) 1,26,8 min., 2) Dziegielewski (W) 1,27,2 min., 3) Kita (Kr) 1,28,8 min., 4) Brzozowski (W) 1,33,4 min.

Sztafeta 5×50 m: 1) Kraków 2,44,8 min. (w składzie: Kita, Woźniak, Jakubowski, Kękuś, Dudzik), 2) Warszawa 2,45,8 min., 3) Kraków 2,49,6 min., 4) Warszawa 2,54,2 min.

Sztafeta 3×100 m: 1) Kraków 4,09 min., 2) Kraków II 4,14,4 min., 3) Warszawa I 4,14,6 min., 4) Warszawa II 4,34,8 min.

Na zakończenie odbył się mecz piłki wodnej Warszawa—Kraków, zakończony wynikiem nierozstrzygniętym 2:2.

Warszawa wystąpiła w nast. składzie: Szczypko, Dzięgielewski, Karpiński, Czuperski, Cygański.

Kraków: Krakowiak, Ochalski, Grubentahl, Kot, Choma (Brzeziński). Kraków osłabiony brakiem Kowalskiego, który do tego spotkania nie stanął. Gra bardzo zacięta, chwilami za ostra. Bramki dla Krakowa zdobył Ochalski, dla Warszwy Dzięgielewski i Czuperski.

Organizacja zawodów, spoczywając w rękach dyr. Boczara, dyr. Myliusa, mgr Mosbitzera, b. dobra. Funkcje speakera pełnił Krakowiak. Publiczność, bardzo gorąco dopingująca zawodników, wypełniła pływalnię po brzegi.

Mistrzostwa bokserskie młodzików Okręgu Krakowskiego

Zawodnicy Cracovii otrzymali pełną rekompensatę za Pierwszy Krok, gdyż aż w czterech wagach zdobyli tytuły mistrzowskie. Niestety niektóre walki, zwłaszcza w ćwierćfinale wykazały bardzo słabe przygotowanie zawodników; taka walka Kowala (W) z Urbanowiczem (Cr) w żadnym wypadku nie powinna mieć miejsca w podobnej imprezie. Nie można nic natomiast zarzucić stronie organizacyjnej zawodów, chociaż dawał. się odczuwać dotkliwy brak... fryzjera. Ci chłopcy, którzy naprawdę pragną poświęcić się karierze bokserskiej, niechaj pozbędą się bujnych fryzur, gdyż te w żadnym wypadku im nie pomogą, a już najmniej przyczyniają się do strony estetycznej w walce.

Poszczególni zawodnicy, jak Stysioł, Kühn czy Natkaniec odbijają się od reszty pewnym już opanowanym stylem i dobrą pracą nóg. Wszyscy prawie jednak za małe mają tempo, ciosy acz silne, są szerokie i zamaszyste, co każdemu rutynowanemu przeciwnikowi pozwala odpowiedzieć gardą lub unikiem. Ponadto wszystkich, biorac pod uwagę wady, cechuje zupełna ignorancja wskazówek sekundantów. Gdy po pierwszej lub drugiej rundzie zawodnik pamięta o radach trenera, zapomina je już po pierwszej akcji i dalszą walkę stara się przeprowadzić „własnym przemysłem".

Ćwierćfinałowe walki upłynęły bez specjalnych niespodzianek, o ile nie można przegranej Natkańca z Kühnem nazwać niespodzianką. Walkę swą Natkaniec przegrał dzięki złej taktyce, wdawał się bowiem niepotrzebnie w wymianę ciosów, co lepiej odpowiadało długorękiemu Kühnowi, który zawsze miał w tym ostatnie słowo. Do ciekawszych walk zaliczyć należy spotkanie w wadze muszej Stysioła (Cr) z Maderskim (Cr). Stysioł bijąc silnie z obu rąk i demonstrując ładną pracę nóg, zakwalifikował się do finału. W w. koguciej Rapacz II (Cr) wygrał przez techn. ko w I rundzie z Jekielem (Groble). W piórkowej, jako najsłabszej walce wieczoru, Kowal (W) uzyskał zwycięstwo punktowe nad Urbanowiczem (Cr). W piórkowej II-iej Kot (Cr) wygrał na punkty z Miodniczkiem (Groble). Miedniczek walczy z prawej pozycji i zapowiada się nieźle. W wadze półśredniej jak tank idący Łysak (Wisła) wygrał na punkty z Kukurydzem (Cr), w drugiej parze Kühn (Cr) zwycięża na punkty Natkańca (W). W pierwszej rundzie Kühnowi wychodzi silny cios, po którym Natkaniec idzie na deski do dwóch, a po powstaniu gong ratuje go od porażki.

W niedzielę przedpołudniem odbyła się tylko jedna walka półfinałowa, w której Lipski (Groble) pokonał Kowala (W).

Finały, to już długi wieniec zwycięstw biało-czerwonych. W finałach oglądaliśmy już lepszy nieco boks, gdyż zwycięzców od zwyciężonych nie dzieli zbyt duża rozpiętość sił. I tak **Kmieciak** w muszej byłby walkę swą wygrał, gdyby nie niepotrzebne medytowanie nad każdym ciosem. **Marcinek** z Grobli jest nad podziw ze względu na swój wiek wytrzymały i zasłużenie wygrał z chaotycznie walczącym Adamskim. Kühn był bohaterem mistrzostw wogóle, a za walkę jego z cięższym Rybką należy mu się poklask.

Z sześciu walk finałowych w wadze muszej **Stysioł** (Cr) bije na punkty kolegę klubowego Kmieciaka, w koguciej **Rapacz II** (Cr) wygrywa przez techn. ko w pierwszej rundzie z Nowakowskim (Groble), w piórkowej **Kot** (Cr) w słabej walce zwycięża Lipskiego (G), w lekkiej **Marcinek** (G) wygrywa z Adamskim (Cr), w półśredniej **Kühn** wygrywa v. o. spowodu niestawienia sie Łysaka (W), w walce towarzyskiej zaś bije na punkty Rybkę (Mił). W ostatniej walce wieczoru **Czajowski** (W) wygrywa z Dziadurem (W).

Punktował, jak zwykle b. dobrze, krakowski „triumwirat" sędziów: Winiarski, Bogdanowicz, Moskal, w ringu na zmianę obob. Stawiarczyk i Mikołajczyk. (jot)

Kto go znał?

Nie mamy zamiaru robić go popularnym. Za mało zdziałał dla sportu, by na to zasłużył. Pragniemy tylko podkreślić trafność tezy przez nas od roku głoszonej, że na naczelnych sportowych stanowiskach przede wszystkim powinni stać ludzie odpowiedni. Przed wojną był zerem sportowym. Wałęsał się to tu to tam, szczęśliwy, że jeden z poważniejszych klubów krakowskich raczył go do siebie przytulić. Po wyzwoleniu Krakowa zjawił się na tutejszym bruku i wylądował w Polskim Związku Tenisowym. I, odrazu zasłynął „aferą" Bratka i Kończaka. Jako obrońca niesłusznej i brzydkiej sprawy. Dla niego, prawnika, „abgelehnt" to znaczy, że Bratek odrzucił propozycję przyjęcia „volksdeutscherstwa". Później wyjaśniła się sprawa, a on dalej brnął w swoim uporze zastępowania przegranej sprawy działaczy śląskich. Pomagał im jak mógł i umiał. Wreszcie odbyło się walne zgromadzenie PZLT. Zarząd, którego jest członkiem, wysuwa pewną kandydaturę na przewodniczącego. Ona dzięki utajonemu zblokowaniu upada. Opozycja, mówiąc ściślej grupa delegatów, z którą ten nieznany przed wojną „działacz" sportowy, wbrew interesom Krakowa i zarządu, się skumał, forsuje go na przewodniczącego. I ten kurtuazyjny, pełen dżentelmeństwa Krakowianin mandat przyjmuje. No, i zaczął przewodniczyć. Pokazał jaskrawie jak przewodniczyć nie należy, zwłaszcza dzisiaj w demokratycznej Polsce. Może odżyły w nim piękne i koniunkturalne wspomnienia sanacyjne, boć przecież przed wojną był bardzo blisko z nią związany, i dlatego pozwolił swemu przyjacielowi ze Śląska i informatorowi „abgelenhnt", szkalować **bezdowodnie** działaczy tego samego Krakowa, którego jest od dawna obywatelem.

Zły to ptak, który własne kala gniazdo. I, został właśnie dlatego wybrany sekretarzem PZLT. Szczęść mu Boże! Tylko jedno zastrzeżenie: opinia Krakowa ma o nim wyrobione zdanie. Takim działaczom sportowym, Kraków, kolebka sportu polskiego, Kraków, który wydał najlepszych niemal w Polsce działaczy sportowych, odmawia prawa reprezentowania sportu podwawelskiego. Kraków zawsze szczycił się swoimi sportowcami. Panem Szembekiem jako sportowcem niestety szczycić się nie ma powodu!

Obserwator

Jak donoszą z San Francisco, zmarł tam, — na skutek zatrucia alkoholem — mistrz olimpijski w skoku wzwyż, z roku 1936, Amerykanin **Cornelius Johnson**, w wieku lat 30.

Cykl odczytów sportowych w ramach imprez jubileuszowych Cracovii

W czerwcu br. obchodzić będzie K. S. „Cracovia" 40-lecie swego istnienia. Komitet organizacyjny, który już od 2 miesięcy opracowuje uroczystości jubileuszu i szereg imprez sportowych, rozpoczyna realizować nakreślone w programie prace. Jednym z punktów programu w ramach jubileuszu będzie najbliższy **cykl odczytów popularnych** z dziedziny sportowo-wychowawczej dla sportowców i szerszego społeczeństwa, a mianowicie: 1) 8. III. **„Co to jest sport"** — dr **Figna** Józef; 2) 15. III. **„Sport jako czynnik wychowawczy"** — prof. **Leszko** Ludwik; 3) 22. III **„Sport zawodniczy"** — dr **Sidorowicz** Wacław; 4) 29. III. **„Sport terenowy"** — mgr. **Bugajski** Jan; 5) 5. IV. **„Młodzież a gry sportowe"** — prof. dr **Stock** Paweł; 6) 12. IV. **„Jednostka czy zespół"** — kpt. **Wiciński** Józef; 7) 19. IV. **„Piłka nożna w świetle zwolenników i przeciwników"** — **Mitusiński** Tadeusz.

Odczyty odbywać się będą w sali kasyna oficerskiego przy ul. Zyblikiewicza Nr 1. Początek odczytów o godz. 18-tej. **Wstęp wolny.**

K. S. „Cracovia" zaprasza wszystkich sportowców i tych wszystkich, którym leży na sercu dobro i zdrowie młodzieży.

W zdrowym ciele — zdrowy duch

Inteligencja studiująca walczy

Szerokie masy pracujące wyżywają się w piłce nożnej czy boksie. Piłka ręczna jest sportem mas studiujących. Zestawienie takie nasunęło mi się z chwilą wejścia na salę YMCA, stanowiącej „arenę boju" młodzieży akademickiej. **Uniwersytet Jagiel., Akademia Górnicza, Handlowa i Politechnika wystawiły reprezentacje w siatkówce i koszykówce do walki o tytuł mistrza krakowskich szkół akademickich.** Same znajome twarze, wszystko zawodnicy krakowskiej A-klasy, którzy dziś, niepomni na rywalizację klubową, jednoczą się w zespołach uczelni. Udowadniają społeczeństwu, że nie kształcą się na ludzi jednostronnych, na „jentilegjenta", któremu byle kto bezkarnie rozstawi familię po kątach, czy brutalnie wypchnie z tramwaju (takie „caszy" mojapani!), jednoczą się dla wykazania swego „zdrowego ciała" (bez brzydkich myśli, moja pani!). Corpus sanum. Że ciało jest istotnie zdrowe to widzimy naocznie. A duch? — spytają z niepokojem starsi, niepomni sportu w uczelniach — mens sana? Z satysfakcją stwierdzamy: w pełni zadowalniający. Uczestnicy mistrzostw, to nieraz nawet wybitni uczniowie, piastujący niejednokrotnie stanowiska asystentów. Inni akademicy-sportowcy pracują jednocześnie zawodowo, zajmując nieraz b. odpowiedzialne stanowiska. Możemy śmiało twierdzić, że dawny, przysłowiowy typ akademika „sflaczałego" w życiu, a „żelaznego" w szkole na szczęście zanikł w oparach namiętności sportowych.

Błogiemu haszyszowi sali sportowej ulegają nie tylko stali jego bywalcy, sportowcy czynni. Owłada on i liczną rzeszę „sportujących się" biernie słuchaczek i słuchaczy szkół akademickich, którzy zjawili się tłumnie i zdrowym gardłem chcą przyczynić się do sukcesu swojej uczelni. Chyba zdrowszy to objaw i atmosfera niż sztywny (do momentu wypicia większej ilości wody ognistej) komers korporacyjny, wychowujący zamknięte kasty bawidamków i żelaznych (latami) akademików.

Toteż nie budzi u nas zdziwienia fakt, że nad zawodami objęli protektorat rektorzy Szkół Akademickich Krakowa, — że wśród widzów widzimy pogodne twarze profesorów, którzy w rozwoju fizycznym widzą nie groźną konkurencję, a tylko uzupełnienie rozwoju duchowego młodzieży.

To zrozumienie starożytnej zasady harmonii ducha z ciałem!

O prymat realizacji tej maksymy stoczyli zaciekły bój ci, którzy z życiem zetkną się też w najostrzejszych jego przejawach: **handlowcy i górnicy.** Już w sobotę uporała się Akademia Handlowa z „naukowcami" Uniwersytetu w siatce 15:1 i 15:10, w koszu 45:30 (24:13). Zarówno jedno jak i drugie spotkanie nie stało na wysokim poziomie technicznym mimo, że obie drużyny posiadały w swych szeregach czołowych graczy Krakowa. Bardziej wyrównanym zespołem dysponowała AH, czego nie może o sobie powiedzieć Uniwersytet, mający w siatce pięciu ścinaczy i jednego wystawiacza, w koszu zaś dobrą obronę (Mochnacki, Nagórski) i b. słaby atak nie wyłączając Więcka, który potrzebuje jeszcze wielkiego oszlifowania technicznego i nabrania miękości ruchów. Dobre mniemanie o sobie jest wprawdzie połową szczęścia, ale tylko osobistego, gdyż ani ułamkiem nie przyczynia się do sukcesu zespołu. Uzyskane przez niego dwa punkty, po sześć przez Nagórskiego, Komorowskiego i Mochnackiego oraz cztery przez Strońskiego i dwa przez Przebindę nie potrafiły zrównoważyć osiemnastu punktów dobrze usposobionego strzałowo Womaczki, dwunastu Arleta, dziesięciu Buczyńskiego i dwóch niezastąpionego Mizi. Tylko Wacek nie zaznaczył swej obecności żadnym uzyskanym punktem, niemniej jednak zagrał poprawnie. W trzecim spotkaniu sobotnim wyrównany zespół Akademii Górniczej z niezawodnym uczestnikiem wszystkich dotychczasowych mistrzostw akademickich (obecne są VII-me!) Żurkiem na czele rozłożył łatwo pod fachowym kierownictwem arbitra (elegantiarum również!) mgr Budziaszka niewinną (niebieskie giezła) „Polibudę" 15:8, 15:4. Powód przegranej ten sam co i Uniwersyteckiej drużyny: dobrzy ścinacze Lipiński, Kierat, Nowakowski, brak wystawiaczy.

Karnawał, sobota, i swinga czas zacząć — publika się rusza i z lekka zarzuciwszy... sport dla hulanki, nie jest niestety świadkiem pięknego spotkania tychże samych rywali w koszu. Tylko nieliczni zaprzysiężeni (albo też tacy, co mogą się na zabawę spóźnić) sportowcy „bierni" oklaskują zwycięstwo górników 51:27. Zwłaszcza do pauzy (35:16) doskonała technika i zespołowość finalistów umożliwiają im przeprowadzanie błyskotliwych akcji, kończonych zwykle celnym strzałem czy to Kowalówki (16 punktów), Dunikowskiego (12), Kozdrója (10), czy też bardzo dobrze grających na obronie Pawlika (8) i Hegerlego (2). Rewanżowali się im równie ambitną i skuteczną chwilami, lecz nie tak miłą dla oka, grą świeżo upieczeni „politechnicy" Nastaborski (12 p.), Lipiński (6), Kierat, Sobczak i Ciesielski (po 2). Sędziowali poważny nad wiek mgr. Budziaszek i pogodny kandydat na mgr-a Groyecki.

Niedziela. Finały.

Los pogodził obu finalistów. Akademia Handlowa zajęła pierwsze miejsce w siatkówce, Akademia Górnicza zyskała tytuł mistrza w koszykówce. O ile bowiem zwycięstwo górników w koszu 51:35 aczkolwiek za wysokie było w pełni zasłużone, o tyle wygrana w siatce mogła równie dobrze przypaść również górnikom, wynik bowiem cyfrowy 2:1 (15:10, 13:15, 20:18) wskazuje na wyrównany poziom, gdzie zdobycie dwóch decydujących punktów było raczej dziełem przypadku. Spotkanie to najbardziej interesujące z całego turnieju rozegrały drużyny w składach: mistrz uczelni w piłce siatkowej Akademia Handlowa: Buczyński, Samp, Womaczko, Arlet, Wacek i Serafin, wicemistrz: A. G.: Kowalówka, Kozdrój, Żurek, Hegerle, Stobiecki i Pawlik. Sędziował obiektywnie jak zwykle mgr Budziaszek.

Walka o pierwsze miejsce w koszu nie dała już tyle emocji co siatka. Do pauzy (22:20) i osiem minut po niej utrzymuje się równowaga z chwilowym nawet uzyskaniem prowadzenia przez handlowców, ale zdecydowany finisz bardziej zespołowo grających górników i żywiołowość Kowalówki (14 punktów), Dunikowskiego (12), Kozdrója (8), Hegerlego i Pawlika (po 6) zapewnia im tytuł mistrza. Nawet bowiem dobra w tym dniu dyspozycja strzałowa Arleta (16 p.) i ambicja Buczyńskiego, Wacka, Mizi (po 4 p.) i Womaczki (2 p.) nie zdołały uzupełnić słabej kondycji fizycznej.

Walka o trzecie miejsce to zasłużona rehabilitacja zespołu Uniwersytetu Jagiell. Wprawdzie w siatkówce Politechnika godnie przeciwstawiała się, jak mówią cyfry (15:10, 13:15, 16:14), atakom, wychodzącym głównie spod ręki Kleina, musiała jednak w końcu po pięknej, rzadko spotykanej wymianie „meczbolówki" uznać wyższość Almae Matris. Mecz ten należał również do nadzwyczaj interesujących w przeciwieństwie do spotkania tychże drużyn w koszu. W chaotyczniej prowadzonej grze wyegzekwowali pewnie trzecie miejsce dla Uniwersytetu Więcek (18 p.), Mochnacki (12 p.), Komornicki (8), Nagórski (4) i Stroński (2). W sumie uzyskali 47 punktów (do pauzy 22) wobec 25 (do pauzy 11) Politechniki, zdobytych przez Nastaborskiego (8), Sobczaka (8), Lipińskiego, Kierata (po 4) i Ciesielskiego (2).

Za piękną, ambitną i fair grę podziękował zawodnikom i wręczył nagrody rektor Akademii Górniczej, **prof. dr W. Goetel**, który, jak podsłuchaliśmy (przyznaję ze wstrętem) zamierza doprowadzić do skutku wyjazd reprezentacji Akademii Górniczej do Pragi dla zmierzenia się z akademikami czeskimi w piłce ręcznej, jeszcze w tym miesiącu.

Nadmienić tu musimy, że do nadzwyczaj miłej, kulturalnej atmosfery, w jakiej pierwsze powojenne, a siódme z kolei zawody międzyuczelniane się odbyły, przyczyniła się w głównej mierze wzorowa organizacja niestrudzonego propagatora sportu akademickiego mgr. Florkiewicza.

Mgr. Jan Rotter

O „Puchar „Startu" — 24 marca

Zapowiedziany na dzień 10 marca turniej błyskawiczny o puchar „Startu" rozegrany zostanie w dniu 24 marca na boisku „Wisły". Wezmą w nim udział: Cracovia, Garbarnia, Wisła, Groble, Chełmek, Fablok, Zwierzyniecki K. S. i Resovia. Szczegóły podamy w następnych numerach.

Walne Zgromadzenie K. S. Wawel

W niedzielę, dnia 3 marca br., odbyło się Walne Zebranie Klubu Sportowego Wawel, jednej z najstarszych drużyn piłkarskich w Krakowie, przy licznym udziale członków i założycieli, pod przewodnictwem pierwszego, a obecnie honorowego prezesa klubu, prof. N. Bodnarowskiego. Podjęto szereg uchwał dotyczących klubu oraz wyrażono ubolewanie, że K. S. Wawel, jako jeden z najstarszych klubów, nie jest reprezentowany w zwierzchnich władzach sportowych. Na prezesów honorowych wybrano: Prof. N. Bodnarowskiego, Prezydenta Miasta St. Wolasa, oraz M. Kożucha. Skład nowego zarządu oraz kierowników szeregu sekcyj zostanie podany w najbliższych komunikatach sportowych.

WALNE ZGROMADZENIE Klubu Sportowego „Wolanka" wybrało nast. Zarząd: Prezes: Banach W., wiceprezesi: Wojtoń J., Waligóra K., Mikunda A., sekretarz: Waśniowski E., skarbnik: Halota M., kier. sekcji p. n.: Chodacki J., członkowie Zarządu: Kordas J., Noga J., Zawada T., Tokarski W. i Stefanik P.

Zamiast meczu: Dalin—Wisła

Wisła - Reprezentacja Milicji 6:2 (5:0)

Wyznaczone na dzień 3. III. decydujące spotkanie: Dalin—Wisła o wejście do klasy „A" KOZPN-u ściągnęło na boisko „Olszy" tłumy zwolenników piłki nożnej, zgłodniałych wrażeń rozgrywek punktowych a „wyposzczonych" przez długi okres zimy. Przybyłych spotkał zawód, gdyż Dalin nie stanął do zawodów, oddając tym samym Wiśle punkty valcoverem i ułatwiając drogę do klasy „A". O tym, że Dalin nie przyjedzie wiedziano już ogólnie w Krakowie, stąd organizatorzy meczu poprosili Reprezentację Milicji na partnera i rozegrano mecz, w którym czerwoni mieli w pierwszej części zdecydowaną przewagę, a po przerwie gra była wyrównaną z lekką nawet przewagą milicjantów, o czym zresztą mówią rezultaty z przed i po przerwie.

Wisła zdobyła w pierwszym okresie pięć bramek przez Artura (2), Giergiela, Gracza i rezerwowego lewoskrzydłowego Snopkowskiego z kapitalnych zagrań (2, 3 i 4 bramka) trójki środkowej napadu, a po szkolnych wprost błędach obrony przeciwnika. Po przerwie jedyny punkt zdobył Kohut, po kornerze. Dla Milicjantów, którzy mieli najlepszych swych zawodników w Jakubiku, Pietrzyckim i Sołku, bramki zdobyli: Bator II i Kohut. Sędzia ob. Seichter b. dobry.

Drużyny wystąpiły w nast. zestawieniach: Wisła: Jurowicz (Smolarek), Filek I, Flanek, Kubik, Legutko, Wapiennik—Giergiel, Gracz, Artur, Kohut, Snopkowski. — Reprezentacja Milicji: Jakubik, Zemczak, Klimas, — Nalepa, Pietrzycki, Czerniawski—Rogosz, Bator I, Bator II, Sołek, Wohlfeiler. (hs)

*

W związku z powyższymi zawodami otrzymaliśmy późno w nocy telefon z Myślenic z wyjaśnieniem, iż drużyna „Dalinu" nie mogła przybyć do Krakowa, gdyż w drodze uległa katastrofie samochodowej pod Głogoczowem, w wyniku której jest dwóch rannych.

Cracovia — Legia 2:1 (1:1)

Pierwszy wiosenny występ piłkarzy Cracovii w Krakowie w spotkaniu z RKS Legią wypadł bardzo słabo. Jest zrozumiałą rzeczą, że trudno w tej chwili mówić już o formie, ale to, co pokazali piłkarze białoczerwonych w tym meczu, to słaby poziom B klasy. Legia natomiast pokazała się z jak najlepszej strony. Walczyła przez cały mecz prawie jak równy z równym, a w pierwszej połowie gry miała dużą przewagę. Pewną rolę grał tu też wiatr, który sprzyjał do przerwy Legii, po przerwie Cracovii. Drużyna robotnicza wykazała dość dobrą kondycję oraz ładne zagranie zespołowe.

Najjaśniejszymi punktami w Cracovii, to bramkarz Szczerczak, który szczęśliwymi wybiegami uratował szereg bramek, oraz Rożankowski I w ataku. W Legii, w której poza młodym prawoskrzydłowym, wszyscy zagrali bardzo ambitnie, wyróżnili się: bramkarz Sarna, Czech i Michalik, Czapik, Matysa i Gędłek. Bramki strzelili: Mutlew i Rożankowski I dla Cracovii, Matysa dla Legii. Cracovia wystąpiła bez Pawlika, Gędłka i z rezerwowym bramkarzem. Sędziował inż. Zacharczenko.

Garbarnia — Związkowiec 6:1 (2:0)

Drużyna Związkowca nie stanowiła zbyt groźnego przeciwnika dla Garbarni, mimo braku Grucy, Bystronia, Ignaczaka, Nowaka i Rakoczego. Okazuje się, że Garbarnia dysponuje szeregami rezerw, które z powodzeniem zastępują swych starszych kolegów. Bramki zdobyli dla Garbarni: Tyranowski 3, Wójcicki, Skrzyński i Kopacz; dla Związkowca z rzutu karnego, przy stanie 6:0, Orzech. Sędziował ob. Bogdanowicz.

Wieczysta — Łagiewianka 3:0 (1:0)

Na boisku w Borku Fałęckim rozegrano wczoraj spotkanie sparringowe pomiędzy dzielnicowymi drużynami, zakończone zasłużonym zwycięstwem Wieczystej, która przewyższała przeciwnika kondycją. Bramki dla zwycięców strzelili Koba (środk. napastnik), Lasiewicz i jedna samobójcza po strzale Kawuli (lewe skrzydło). Łagiewianka wystąpiła w osłabionym składzie (bez Parpana).



Kolejowy Klub Sportowy „Poznań" — R. K. S. „Legia" Kraków

Zawody zapaśnicze pomiędzy tymi drużynami odbędą się w niedzielę dnia 10 marca br. w sali OKZZ Rynek Gł. 34 I p. o godz. 6 popoł.

Zawody budzą silne zainteresowanie u miłośników sportu zapaśniczego, tym bardziej, że drużyna KKS Poznań walczyć będzie w Krakowie po raz pierwszy.

Skład drużyny KKS Poznań: waga kogucia — Grządzielowski, piórkowa — Kanek, lekka — Jakubowicz, półśrednia — Mielczak, średnia — Krawczyk, półciężka — Pięta, ciężka — Czujewicz.

ROBOTNICZY KLUB SPORTOWY „LEGJA" W KRAKOWIE zawiadamia, iż we czwartek dnia 7 marca br. w lokalu Klubu przy ul. Sławkowskiej 6, I p. odbędzie się Ogólne Zebranie sekcji piłki nożnej, na którym m. in. omówiona zostanie sprawa: treningów, programu na rok bieżący, inwentarza sekcji, przydziału swetrów oraz dokonany zostanie wybór Zarządu sekcji. Początek o godz. 18-tej. Uprasza się o punktualne i niezawodne przybycie. Należy przynieść ze sobą bezwarunkowo — względnie przysłać na zebranie lub do lokalu za pokwitowaniem — pobrany z Klubu inwentarz jak spodenki, koszulki, pantofle itp. celem umożliwienia przeprowadzenia kontroli inwentarza.

R. K. S. „BATORY"—CHORÓW W KRAKOWIE. W dniu 10 marca br. przyjeżdża do Krakowa jedna z czołowych drużyn bokserskich Śląska, R. K. S. „Batory", aby rozegrać zawody towarzyskie z drużyną bokserską „Wisły". Zawody odbędą się o godz. 17-tej (5 popoł.) w sali Rotundy II-go Domu Akademickiego przy Oleandrach.

OD REDAKCJI

Notatka w ostatnim numerze „Startu" pod tytułem: „Niedyskrecje" ukazała się przez przeoczenie redakcyjne.

M—06567

Krakowski Okręgowy Związek Piłki Nożnej

Komunikat Nr. 3/46

Prostuje się nazwisko członka Komisji Rewizyjnej Kr. O. Z. P. N., zamieszczone w punkcie 1-szym Kom. KOZPN Nr. 2/46, które brzmi: Prof. Dr German Otto, a nie jak mylnie podano Prof. Dr Gettel Otto.

Przypomina się wszystkim klubom, iż do dnia **ósmego** każdego miesiąca winna być wpłacona składka członkowska do Kr. O. Z. P. N. Kluby, które w wymienionym terminie nie uiszczą składki członkowskiej zostaną natychmiast zawieszone

Zgłoszone zmiany adresów klubów:

a) **KS Garbarnia**, Kraków, ul. Barska L. 89, od 10—12-tej i od 15-tej do 16-tej. Telefon 577-22.

b) **KS Prokocim:** Prokocim, Rzebika L. 3, lub Kraków, Potockiego L. 3, firma A. Stolarski od 8—15.30. Telefon 538-76, lub 566-07.

c) **KS ZZK Sandecja**, Nowy Sącz, Sąd Okręgowy, p. Pattak Stanisław.

d) **TS Soła — Oświęcim**, ul. Jagiełły L. 29, p. Mrzygłód Antoni.

e) **KS Czarnochowice**, Kraków, Al. Mickiewicza L. 33. Zjednoczenie Energetyczne, p. Kiuza Czesław. Tel. 590-37, 548-65, 594-08 wewn. 56 lub prezes: Szewczyk J., f-ka drożdży, Bieżanów. Tel. 567-00.

f) **KS Puszcza**, Niepołomice, z listami p. Ziemby Ant.

g) **KS Raba,** Dobczyce, Magistrat, p. Zieliński Zygmunt.

Zmiany adresów Podokręgów Kr. O. Z. P. N.:

a) **Podokręg chrzanowski KOZPN,** Chełmek, p. Chrzanów, p. Mucha Alojzy. Tel. 4

b) **Podokręg tarnowski KOZPN,** Tarnów, Targowa L. 7, p. A. Barszczyński.

Podaje się do wiadomości wykaz klubów-dłużników (stan 31. XII. 1945 r.) Krakowskiego OZPN, zapodany w sprawozdaniu skarbnika PZPN za rok 1945:

Krowodrza — 100 zł., AKS Czyżyny — 100 zł., Bloki — 100 zł., Mydlniczanka — 100 zł., Podhale (N. Targ) — 100 zł., Metal 100 zł., Cracovia — 30.000 zł., Miechów — 21 zł., Milicyjny (Kraków) — 100 zł., Bieżanowianka — 100 zł., Wieliczanka — 100 zł., Wawel — 200 zł., Grzegórzecki — 200 zł., Juvenia — 100 zł., Borek — 200 zł., Podgórze — 200 zł., Zwierzyniecki — 100 zł., Okocimski — 100 zł., Garbarnia — 100 zł., Sandecja — 100 zł., Płaszowianka — 100 zł., Pychowianka — 100 zł., Prądniczanka — 100 zł., Słotwińsk: — 100 zł., AZS — 200 zł., Azotania — 200 zł., Beskid — 200 zł., Bocheński — 200 zł., Czarni — 200 zł., Czernochowice — 200 zł., Chełmianka — 200 zł., Fablok — 2.500 zł., Groble — 200 zł., Gumownia — 200 zł., Karpatia — 200 zł., Kinowiec — 200 zł., Kopalnia — 200 zł., Legia — 200 zł., M. K. S. Bochnia — 200 zł., TUR Podgórski — 200 zł., Puszcza — 200 zł., Prądnicki — 200 zł., Prokocim — 100 zł., Przegorzalanka — 200 zł., Rakowiczanka — 200 zł., Skawinka — 200 zł., Słomniki — 200 zł., Szczakowianka — 200 zł., Soła — 200 zł., Świt (Krzeszowice) — 200 zł., Świt (Nowy Sącz) — 200 zł., Raba — 200 zł., Wanda — 200 zł., Wisła (Kraków) — 200 zł., Wolania — 200 zł., Wisłowa — 200 zł., Victoria — 200 zł., Związkowiec — 200 zł., Babia-Góra — 200 zł.,

W związku z powyższym Zarząd Kr. OZPN przypomina treść punktu 13-go Komunikatu KOZPN Nr. 8/45 z dnia 29. XI. 45, iż Polski Związek Piłki Nożnej komunikatem Nr. 7/45, z dnia 18. 10. 45 L. dz. 502/45 polecił przekazanie zaległych składek członkowskich za rok 1945 do dnia 30. XI. 1945 r., a to pod rygorem automatycznego zawieszenia.

Równocześnie podajemy Nr. Konta PKO Polskiego Związku Piłki Nożnej, a to: Konto czekowe Nr. IV-282, na które należy **natychmiast** wpłacić wyżej wyszczególnione zaległości.

Zawodnicy wszystkich klubów na terenie Kr. OZPN **muszą być poddani badaniu lekarskiemu do dnia 1. VI. 1946 r.** Poradnia Sportowo-Lekarska w Krakowie, ul. Kopernika L. 15 pobierać będzie opłatę w wysokości 30 zł. za zbadanie jednego zawdnika, którą to pokrywac będzie klub. Terminy badań lekarskich dla poszczególnych klubów podane zostaną dodatkowo w terminie późniejszym.

Na prośbę **KS Czarni** (Kraków) z dnia 5. II. 45, sprolongowano termin zapłaty zaległości w kwocie 4.300 zł. KS Czarni wobec KOZPN-u do dnia 1. III. 46.

Na prośbę **KS Groble** z dnia 11. I. 46 L. dz. 289/46, sprolongowano termin przedłożenia rozliczenia przez KS Groble z zawodów Groble—Polonia i Cracovia—Polonia, odbytych w dniach 21. i 22. VII. 1945 r., do dnia 15. IV. 1946 r.

Zwolniono **KS Garbarnia** od zapłaty 20% netto z rozegranych zawodów w dniu 27. VII. 45 z Wojskowym Klubem Sportowym.

Prośby klubów: **KS ZZK Sandecja** z dnia 4. II. 46 L. dz. 14/46 i KS Bronowianka z dnia 25. I. 46, o udzielenie sukwencji, odłożono do kwietnia br.

Zatwierdzono listę członków Zarządu WSS KOZPN, która przedstawia się następująco:

Przewodniczący: **Rutkowski Andrzej,** zastępca: **Jesionka Stanisław,** sekretarz: **inż. Olewski Zbigniew,** skarbnik: **Zdybalski Aleksander,** referent obsady: **Seichter Kazimierz,** referent dysc.: **mgr. Kossek Mieczyław,** ref. wyszkolenia: **Bartyzel Franciszek.**

Wzywa się **Prądnicki KS** do wpłacenia przypadającej z rozliczenia, kasowego kwoty na rzecz KS ZZK Olsza w kwocie 200 zł. za wypożyczenie boiska na zawody: Prądnicki—Wojsko Polskie w dniu 13. VII. 45.

Prośbę **Bocheńskiego KS** z dnia 10. II. 46. L. dz. 41 o udzielenie subwencji w kwocie 50.000 zł. na odbudowę boiska sportowego odłożono do kwietnia 1946 r.

Na wniosek Wydziału Gier i Dyscypliny KOZPN, a na skutek nadesłania zatwierdzonych przez Władze Administracyjne Statutów: **KS Prokocim** — pismo z dnia 12. II. 46. L. 15/46 i **KS Przegorzalanka** — pismo z dnia 19. II. 46. L. dz. 22/46, — mianowano **KS Prokocim** i **KS Przegorzalanka** członkami zwyczajnymi Krakowskiego OZPN.

Przyjęto do wiadomości pismo **KS Bloki** z dnia 18. II. 46, donoszące, iż Walne Zgromadzenie KS Bloki, odbyte w dniu 20. I. 1946 r., uchwaliło rozwiązanie i sfuzjonowanie się z KS Groble z tym, iż majątek KS Bloki przechodzi na własność KS Groble.

Przyjęto warunkowo w poczet członków nadzwyczajnych Krakowskiego OZPN kluby:

a) Klub Sportowy Związku Walki Młodych „**Zryw**", Kraków, Słowackiego L. 48 i

b) Towarzystwo Sportowe **„Tramwaj"**, Kraków, św. Wawrzyńca L. 13.

Przyjęto do wiadomości pismo PZPN z dnia 13. II. 46. L. dz. 1676/46, zatwierdzające zmianę nazwy: z RKS Wieliczanka na **Towarzystwo Sportowe „Wieliczanka"** w Wieliczce.

Przyjęto do wiadomości pismo PZPN z dnia 13. II. 46 L. dz. 1677/46, zawiadamiające, iż uchwałą Zarządu z dnia 12. II. 1946 r., PZPN odrzucił odwołanie **TSO Fablok** w Chrzanowie z dnia 10. XII. 45, odnośnie zawodów eliminacyjnych: **Szczakowianka—Fablok,** zatwierdzając uchwałę Zarządu KOZPN.

Przyjęto do wiadomości pismo **TS Dalin** (Myślenice) z dnia 14. II. 46. L. 13/46, w sprawie wniosku, złożonego na Walne Zebranie PZPN.

Przyjęto do wiadomości skład Zarządu **KS Cracovia,** zakomunikowany pismem z dnia 30. I. 46. L. 70/46, za wyjątkiem zastępcy sekretarza w osobie ob. **Mitusińskiego Tadeusza.**

Uchwały Wydziału Gier i Dyscypliny

z dnia 6. II. 1946 r.

Na skutek pisma PZPN-u z dnia 8. I. 46. L. dz. 1374/46, polecającego rozegranie ponowne zawodów eliminacyjnych: Wisła—Dalin — **wyznacza się termin 3. III. 1946 r., godzina 11-ta przedpoł., boisko „Olszy"** na rozegranie powyższych zawodów, o ile warunki atmosferyczne na to pozwolą.

Z dnia 13. II. 1946 r.

Przyjęto do wiadomości pismo **TS Wisła** (Kraków) z dnia 13. II. 46. L. 42/46, w sprawie zarezerwowania terminu 28. IV. 1946 r. na rozegranie zawodów zakontraktowanych z „Wartą" (Poznań) z tym, iż do prośby tej WG i D KOZPN powróci przy ustalaniu terminarza rozgrywek w b. r.

Unieważniono kartę zgłoszenia zawodnika Nowickiego Antoniego z KS Rakowiczanka, urodzonego 17. I. 1920 w Rakowicach.

Przyjęto do wiadomości:

a) protokół z Dorocznego Walnego Zgromadzenia Podokręgu Podhalańskiego KOZPN, odbytego w dniu 27. I. 1946 r.,

b) protokół Nr. 1/46 z posiedzenia Zarządu Podokr. Podhalańskiego KOZPN, odbytego 1. II. 1946 r. i

c) Komunikat Nr. 1/46 Podokręgu Podhalańskiego KOZPN z 4. II. 46.

Uchwały WG i D KOZPN z dnia 20. II. 46.

Na prośbę **KS Cracovia** z dnia 20. II. 46. L. Prez./46 o zezwolenie na wzięcie udziału w zawodach towarzyskich w dniu 24. II. 46 w barwach KS Cracovia p-ko KS Lechia (Mysłowice) niestowarzyszonemu zawodnikowi **Rybickiemu Henrykowi,** — udzielono wyjątkowo tegoż zezwolenia z uwagi na propagandowe zawody KS Cracovia w Mysłowicach.

Przyjęto do wiadomości pisma klubów: KS Prokocim, KS Przegorzalanka, KS Czarnochowice, KS Wolanka, KS Mydlniczanka i KS Bocheński.

Z dnia 27. II. 1946 r.

TS Kmita (Zabierzów), KS Raba (Dobczyce), RKS Chełmianka, KS Bronowianka, KS Puszcza, zgłaszające boiska do komisyjnego odbioru z tym, iż WG i KOZPN weźmie pod uwagę powyższe pisma przy losowaniu terminarzy o mistrzostwo w 1946 r.

Przyjęto do wiadomości pismo **KS Garbarnia** z dnia 26. II. 46. L. dz. 60/46. PI/MS, którym prosi o zarezerwowanie terminów 29. i 30. VI. 1946 r. na rozgrywki urządzane z okazji Jubileuszu 25-lecia KS Garbarnia.

Przyjęto do wiadomości pismo KS Puszcza (Niepołomice) z dnia 12. II. 46. L. dz. 1/46, którym odpowiada na pismo WG i D KOZPN z dnia 31. X. 1945 r. L. dz. 1704/45, o skreśleniu z listy członków Zarządu **KS Puszcza** zawodnika Pikulskiego Władysława.

W załatwieniu pisma **TSO Fablok** w Chrzanowie z dnia 14. II. 46 (bez liczby), postanowiono wyjaśnić, iż kara 4-miesięcznej dyskwalifikacji nałożona przez WG i D PZPN na zawodnika Cyganka Pawła, biegnie od czasu zawieszenia tegoż zawodnika, t. j. 5. X. 1945 r. i kończy się z dniem 5. II. 46. (Zawodnik Cyganek Paweł został zawieszony Kom. KOZPN Nr. 7/45 z dnia 15. X. 1945 r. pkt. 22 Uchw. Zarządu KOZPN z dnia 5. X. 1945 r., o czym TSO Fablok zostało pisemnie powiadomione).

W związku z nadesłanymi do KOZPN składami osobowymi zarządów klubów: KS Czarnochowice, AKS (Czyżyny), KS Prokocim, KS Przegorzalanka, KS Puszcza, KS Pychowianka, KS Raba i KS Wolanka, wśród których znajdują się czynni zawodnicy jako członkowie poszczególnych Zarządów klubów, WG i D KOZPN przypomina klubom treść § 9-go Statutu Krakowskiego OZPN, który brzmi: **Członkowie czynni-zawodnicy nie mogą pełnić żadnych funkcyj w Zarządzie klubu i na odwrót, członkowie Zarządu nie mogą być członkami czynnymi-zawodnikami.**

Rozlosowano na 3 grupy klasy „A" do rozgrywek o mistrzostwo na rok 1946, które to przedstawiają się następująco:

Grupa I-sza:	Grupa II-ga	Grupa III-cia
1. Bocheński	Cracovia	Borek
2. Chełmek	Bieżanowianka	Dębnicki
3. Dąbski	Korona	Fablok
4. Garbarnia	Łagiewianka	Groble
5. Krowodrza	Prokocim	Podgórze
6. Łobzowianka	Sandecja	Tarnovia
7. Wieczysta	Zwierzyniecki	Wisła lub Dalin

Ukarano zawodnika Szpiczakowskiego Stanisława z **KS Rakowiczanka** 5-miesięczną dyskwalifikacją za fałszywe zeznania i wprowadzenie WG i D KOZPN w błąd, iż nie podpisywał nigdy karty zgłoszenia dla KS Rakowiczanka, albowiem okazało się na podstawie przedłożonego przez KS Rakowiczanka oryginalnego odcinka potwierdzenia przez PZPN z dniem 7. X. 1937 r., iż zawodnik Szpiczakowski Stanisław kartę zgłoszenia do KS Rakowiczanka podpisał.

Tym samym zawodnik Szpiczakowski Stanisław jest zawodnikiem KS Rakowiczanka.

Karty zgłoszeń zawodników można nabywać w sekretariacie KOZPN w cenie 4 zł. za sztukę.

Wydział Sędziowski Kr. O. Z. P. N.
Komunikat Nr. 1/46

Zarząd PZPN mianował na wniosek Walnego Zgromadzenia WSS KOZPN kol. **mgra Skowrońskiego Zdzisława,** b. przewodniczącego WSS PZPN oraz kol. **Filipkiewicza Stanisława,** prezesa Kr. OZPN sędziami zasłużonymi. Zarząd WSS KOZPN składa Im tą drogą serdeczne gratulacje.

Wzywa się wszystkich Kolegów, którzy jeszcze nie prolongowali legitymacji na rok bieżący, aby złożyli je w Sekretariacie Kr. OZPN, Basztowa L. 6, w godzinach od 11—1-szej i od 16 do 17-tej, najdalej do dnia 15. III. 46 z tym, że wobec wszystkich, którzy nie zgłoszą się w terminie, będą wyciągnięte konsekwencje regulaminowe.

Zarząd WSS KOZPN zwrócił się za pośrednictwem KOPZPN-u do Zarządów klubów sportowych w Krakowie i na prowincji o zgłaszanie list kandydatów na kurs sędziowski i do egzaminów na sędziów p. n. Po otrzymaniu materiału WSS KOZPN przeprowadzi kurs sędziowski, który rozpocznie się dnia 14. III. br. (czwartek), o godzinie 19-tej w lokalu własnym przy ul. Basztowej 6, parter. Dodatkowe zgłoszenia kandydatów przyjmuje sekretariat do dnia rozpoczęcia kursu.

Pierwsze w bieżącym roku Zebranie Plenarne członków tut. WSS odbędzie się we czwartek, dnia 7. III. 1946 r. o godzinie 18-tej w lokalu własnym przy ul. Basztowej L. 6, z następującym porządkiem dziennym:

1) zagajenie przez przewodniczącego Zarządu WSS KOZPN,

2) odczytanie listy obecnych,

3) wręczenie legitymacyj sędziowskich nowomianowanym sędziom rzeczywistym,

4) referat p. t. „Współpraca sędziów liniowych z sędzią głównym",

5) referat p. t. „Zadania i obowiązki sędziego p. n.",

6) dyskusja.

Ze względu na ważność omawianych spraw i ze względu na rozpoczęcie się sezonu piłkarskiego obecność wszystkich członków W. S. regulaminowo obowiązkowa.

Wydawca: P. A. P. Redaguje Komitet Redaktor naczelny: Maksymilian Statter. Adres redakcji: Basztowa 15. Tel. 552-97. Drukarnia I. pod Zarządem Państwowym, Kraków, Wielopole 1.